http://rcin.org.pl

http://www.hathitrust.org

# KAWALER
# Y
# PANIENKA

*OBOIE*

W MŁODOSCI ZLE
WYCHOWANI

z FRANCUSKIEGO

Xiążek Adama Karw
~~Nro 324.~~
Zł 2.

W SUPRASLU

Roku 1786.

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

# KAWALER

## *w Młodości źle wychowany*

Niektòrzy moi Przyiaciele przyganiaią mi, żem troche osobliwy, imaią tego przyczynę. Chcieliby oni żebym się ia poprawił i usiłowałbym to uczynić, gdybym niebył u siebie przeświadczonym, iż potrzeba, zeby pewna dozys osobliwości wchodziła w ułożenie poczciwego człowieka, osobliwie w tym wieku: Nie przestałem być głupim, hardym, złym, aż potym, iak nieszczęście zrobiło że mnie zwierze nowe, do niczego niepodobne. Niech przekształcą prawa, a nadewszystko edukacyą, ktòra w ręku swoich formuie ferea, a spodziewam się, że na tenczas ten kształt, kròry nieszczęścia nadały mojemu, i ia nie odmieniaiąc mego sposobu, prze-



http://rcin.org.pl

ſtanę być oſobliwym. Oto ieſt wſzyſtko, coć powiem o moim charakterze: poznaſz go dobrze w przypadkach mego życia, i w okolicznościach które tych przypadkow były przyczyną.

Byłem bogatym, a teraz nie ieſtem. Kiedym był ugalonowany i mocno nierozſądny, co ieſzcze więcey mocy przydaie galonom, nic mi ſię nieoparło; wſzyſtko mi uchodziło. Kòżde głupſtwo odemnie powiedziane było wyrokiem. Miałem koło ſiebie piękne dowcipy, podchlebcòw, ſług, a nawet i zacnych ludzi. Od tąd iak przyſzedłem do ubòſtwa, doſyć dla mnie było ſzczęścia, iż mi ieden pies, któregom wychował, uczynił honor, że mnie poznał. To prawda, iż mi òn więcey pokazał przywiązania, niżeliby mògł okazać naylepſzy przyiaciel. A tak zobaczyſz w dalſzey moiey hiſtoryi żem dla niego wyſtawił pamiątkę

http://rcin.org.pl

tkę. Przyszedłem do ubóstwa, bom miał przyiacioł, a nadewszystko Oyca, Matkę, i Nauczyciela.

Mimo chęci moiey mòwię zle o tych, co mi dali życie, nadto iestem osobliwy, żebym niemiał wiedzieć wszystkiego, com im winien, żebym pamięci ich niemiał kochać, i czcić nawet same ich popioły. Myśląc o złym które oni mi wyrządzili, doznaię w sobie nie gniewu, ale rozrzewnienia i litości. Oni sami byli bardzo zle wychowani, byłem u nich iedynakiem, iakiey że od nich miałem spodziewać się edukacij?

Miałbym aż nadto smutne ci sceny opowiadać, ale chcę mówić wesoło przynaymniey o pierwszych moich nieszczęśliwościach. Nigdy tak iak teraz ludzie nielubią płakać, i rozumiem, że maią tego przyczynę. Ale iak, i z czegobysię powinni smiać?

iest

http://rcin.org.pl

ieſt to kweſtya, którą mędrſzemu odemnie do rozwiązania zoſtawuię.

*Wirgiliuſz* którego ia ſzczęśliwie zaczołem czytać w tym wieku, kiedy go inni zapominaią, *Wirgiliuſz* nam przy narodzeniu ſyna *Pollionowego* maluie to wſzyſtko, co go otacza; wſzyſtkie nawet ieſteſtwa na przepych przykładaią ſię, żeby czaſu ſwego uczynić z tego dziecięcia, iednego Bohatyra, iednego Bożka. Nieſtety! iam był pioſnką Syna *Pollionowego*; wſzyſtko zdawało ſię łączyć, żeby mnie uczynić przynaymniey naygłupſzym ze wſzyſtkich ludzi.

Moy Oyciec i Matka, *nieubliżaiąc reſpektu który im winienem*, iuż to naywięcey, że byli ludzie dobrzy, a zamek ich był iamą zwierzęcą. Nie ſtaroſć to iego mnie uraża i do nazwania go tym ſłowem pobudza, ale że w rzeczy ſamey niezawierał w ſobie

tyl-

http://rcin.org.pl

tylko niedzwiedzi. Miałem w pierwszych moich leciech Babkę po Matcę, która *z ufzanowaniem icy winnym*, tak ze mną dobrowolnie poftępowała, żeby w czafie naygorfzego w kraiu zrobić ze mnie obywatela.

Ludzie fkładaiący dwòr mego Oyca i folwark, (bo on więcey nikogo niewidział,) byli tak źli i głupi, iak tylko być mogą w fwoim gatunku.

Kobieta mey Matki pokoiowa, która czafem doglądała także kurcząt i drobiu, w czym nie fluszniebym robił, żebym ią ganił, przywiązała fię do mnie od narodzenia mego, i w czafie dawała mi fwego przywiązania dowody, ile iey tego wiek mòy pozwalał w czym iey mocno przyganiam.

Kiedy mòy Oyciec i Babka pomarli, byłem tak młody, że ledwie pamiętam: to dla mnie ufchły dwa zrzòdła nieszczęśliwości, ale mi ich wiele ieszcze zoftało. Rozu-

http://rcin.org.pl

Rozumiałem żem miał Dziejopiſa, obowiązanego ſpiſywać wſzyſtkie moje głupſtwa, którem czynił od narodzenia mego aż do powzięcia rozumu, przynaymniey mam przyczynę to wnoſić, z tego dokładnego i obſzernego mych ſprawek opowiadania, którem ſłyſzał zoſtaiąc iuż w ſtanie poznawania. Powiadano mi między innemi rzeczami, żem bijał moią Mamkę, i nieżałowałem tego na ów czas będąc z natury złosliwym. Nie żałuię ia tego i teraz, ale cale z inney przyczyny, to ieſt: iż zdaiemi ſię, że niewiedząc, mściłem ſię za naturę, i za iey nayſwiętſze prawa. Czemu nie byłem karmiony na tym ſamym łonie, w którym uformowany zoſtałem? Za co mi dano Mamkę płatną, którey nieznałem? Na co mnie także powijano w pieluchy? Ludzie powinni razem z życiem odbierać wolność. Kła-

dą

http://rcin.org.pl

dą na nich kaydany, pierwiey nawet, niżeli otworzą oczy. Krzyczą oni na ten gwałt; ale ſię paſtwią nad ich ſłabością, niewzruſzaią ſię ich łzami. Chciałbym prawie, żebym był w ſtanie wyrzucić Mamkę moię przez okno, i żebym to był w rzeczy ſamey zrobił.

Wyobraź mnie ſobie w tym ſtanie, kiedym zaczynał mówić i poznawać, bo co było pierwey, to wſzyſtko ieſt małey wagi; powiem ci tylko, że zacząwſzy od moiey Matki, aż do kobiety ktòra na drugim końcu wſi mieſzkała, wſzyſtkie mnie ſobie podawały z rąk do rąk, kóżdy ſię ze mną iak mógł cackał, kożdy mnie czym mógł okarmiał, tak dalece, iż rozumiano, że dla mey otyłości, całe życie nie będę mógł chodzić. Szczęściem niewſtrzemięzliwośc moia ſprowadziła na mnie oſpę, po ktòrey nieco schudłem i zaczołem chodzić

http://rcin.org.pl

dzić. Ospa sprawiła także w twarzy moiey przyiemność, która obiecywała wiele, ale całe nie potrzebna była na te pierwsze zdobycze, które miałem pozyskać.

Aż do roku siódmego czy ósmego, zostawiono mnie grać z chłopcami tego co ia wieku, i to się dobrze stało. Czasem ich biłem, czasem byłem od nich bity, podług okoliczności, tak sprawiedliwość zachowywała się, i to także było arcy dobrze. Ale zaczęto mówić mnie, i moim kamratom, żem ia był *Pan Baron*, ponieważ Matka moia miała zamek; żem miał prawo bić innych, nie będąc na wzaiem bitym, ponieważ byłem *Panem Baronem*. Ta nowina zasmuciła mych Przyiacioł, i mnie sprawiła nieiaką zgryzotę sumnienia; ale się oni przyzwyczaili do tey odmiany, a ia przyzwyczaiłem się do niey ieszcze łatwiey niż oni. Przy-

http://rcin.org.pl

Przyszedł czas, kiedy musiałem uczyć się przynaymniey czytać. Trzeba mi było dobrze tę pigułkę osłodzić, żebym ią był chciał połknąć. Wikary z Parafij, który był moim Nauczycielem, nigdy nie przychodził do mnie, tylko maiąc pełne ręce prezentów, i dobrze w kieszeni schowaną książkę. Zaraz z początku, tego, co mi miał dać, dawał połowę, a resztę po lekcyi. Czasem wziąwszy połowę prezentów, drugą mu połowę wydarłszy, uciekałem; co Matkę moią i iego mocno bawiło, i mawiali ze śmiechem, *co za frant chłopiec*.

L'abbé z nią iadał obiad, a ia część obiadu iadałem w sali, a część w kuchni; byliśmy wszyscy kontenci.

Aż do tego czasu mòy sposob życia był dosyć przyiemny i nie bardzo wykroczny, lecz On mnie prowadził do naywiększych

http://rcin.org.pl

kfzych zbrodni, do nay więkfzych nieſzczęśliwości; należało było ie przewidzieć, i mnie od nich ochronić, ale tego nie uczyniono.

Miałem dowcip, miałem ſzczęśliwą zdatność, ale te bez uprawy, ſtały ſię niepożytecznemi, owſzem częſto i ſzkodliwemi. Kiedy mnie uczono katechizmu, pacierzy, i nauk, udawałem, żem tego niepamiętał nazaiutrz co umiałem wczora, bo wiedziałem dobrze, iż potym trzeba mi było uczyć ſię rzeczy inney, któraby mi przychodziła z pracą. Na tey to piękney zaſadzie przetrwałam na ſamych figlach przez dwa lata.

Przyſięgałem ſię bardzo dobrze, wiedziałem wſzyſtkie grube ſłowa, umiałem wiele ieſzcze innych rzeczy, umiałem także bić kogo napadłem, wypiiałem do czyſta, ciągnołem tytuń ze wſzyſtkich lulek w domu, ſtrzelałem

http://rcin.org.pl

łałem ze wszystkich fuzij, miałem wielką roskosz strzelać kury i psy; zaczynałem też cokolwiek umieć czytać a nawet i pisać; O! to iest wiele doskonałości, a niemiałem więcey nad lat trzynaście. Tak mnie iedna część wsi miała w podziwieniu, iak druga się mną brzydziła.

Jeden mòy kuzyn, ktòry od nie iakiego czasu służył w wòysku, przyiachał do nas, i znalazł, żem był *mocno zabawny chłopczyna*. Ten wyraz iego tak mi się zdał być podchlebny, że się wraził sposobem niewygluzowanym w moią pamięć, w ktòrey miał dosyć mieysca do wyboru, bo mało ią myśli na ów czas zaymowało; rosłem tedy sobie szczęśliwie i stawałem się w rzeczy samey *zabawnym chłopczyną*.

Eh! mòy Kuzynku, rzekł mi iednego dnia, kiedyż będziemy Królowi służyć razem? chcesz że zawsze być wieśniakiem? ale

cię

http://rcin.org.pl

cię przeſtrzegam, że chcąc wniść w towarzyſtwo Officerów i pokazać ſię między niemi z honorem, potrzeba umieć troche tańczyć, fechtować, a nawet i po łacinie cóżkolwiek rozumieć. Wſzyſtko tam potrzebne, i łacina ſię przydać może. Powiem twoiey Matce, żeby ci dała tancmiſtrzów, fechmiſtrzów, i iednego nauczyciela, żeby cię ocieſał, żebyś niebył takim fleytuchem.

Co do tego oſła, to ieſt co do twego teraznieyſzego Nauczyciela, ſtaray ſię tak go, iak pſa traktować, ieżeli niechceſz żeby cię wodził za nos. Powiem ci iakim ia ſpoſobem poſtępował z mòim, i ſpodziewam ſię, że ci ſię ten ſpoſob podoba.

Skoro ón powiedział matce mòiey, że ieſzcze niedoſtawało trzech ſpoſobów, żeby iey Syn kochany ſtał ſię naymiłſzym z ludzi, natychmiaſt otworzyła ku-

fer

http://rcin.org.pl

fer z pięniędzmi, ona, która do tego czasu ledwie się kiedy onych tknęła. Ułożono, żebym co tydzien chodził po trzy razy do bliskiego miasta dla nabierania tam przyiemności, na którey mi w prawdzie zbywało, i którąby mię mniey kosztowała, gdybym iey chodził sam szukać.

Niezostawało iak tylko obrać nauczyciela; wybor ten niezdawał się być ani ważny, ani trudny. Owczarz domowy miał syna, który widząc że Oycu iego przychodziło z pracą pasać trzodę, a to mało mu przynosiło pożytku, przedsięwzioł inny sposób życia, to iest: zachciałomu się być pasterzem bydląt głupszych niż owce, których pilnowanie, dla tey że samey przyczyny mniey kosztuie pracy, a więcey czyni zysku. W tey myśli wdział na się sutannę, i dopioro co zakończył *Seminarium*, czekaiąc nimby mógł otrzymać

ia-

http://rcin.org.pl

iakie mieyſce, powierzono mu edukacyą moią. Moia matka ktòra we wſzyſtkim była z konſekwencyą, rzekła mu: płacę kucharzowi moiemu penſyi roczney pięćdzieſiąt talerów, W Panu dam złotych dwieście. Targ prędkoſię zokończył, a ia zoſtałem uczniem Jmći P. l'abbé *Guillot*. Nauczyciel i Uczeń godni iedni drugiego.

Gdyśmy razem ieżdzili do Miaſta, znać tam nas było. Dwa konie, ktòre, ſmiem nazwać ſzacowne, ponieważ codzień chodziły w pługu, ciągneły nas wſtarey kolaſce, z ktòrey nigdy nieobmywano błota, bo zawſzeby tęż ſamę robotę potrzeba było powtarzać, a dotego ſtangret naſz będąc parobkiem, miał inne ſwoie zabawy.

L'abbé poſtempował ze mną z wſzelkim uſzanowaniem iak poddany z Panem. Przez reſpekt, zawſze mnie pierwey z kolaſki ka-

http://rcin.org.pl

kazał wyfiadać. Prawda że òn pierwey wfiadał do Kolaſki, ale to dla tego, żeby mi rękę podawał. Zdawało mu fię to befpieczniey, niż żeby mnie pod rękę trzymał.

Gdyby z iego ſtrony więcey dowcipu i ſpoſobu, a z moiey troche więcey powolności i poſłuſzeńſtwa, w ſześć mieſięcy mógłbym fię był nauczyć wſzyſtkiego, co òn umiał, wyiąwſzy iedną Teologią, ieżeli tylko ón iey miał co wiadomości.

Przez dni piętnaście, ktòreśmy z ſobo przepędzili, dla przyſiodłania go miałem mego kuzyna, alem fię mógł obeyść bez tey pomocy. L'abbé był wprawdzie dobry człowiek, ale nazbyt ulegaiący, a co większa, aż do podchlebſtwa i podłości, bo znał zbytne moiey matki przywiązanie do mnie. Sądź z tego wſzyſtkiego, co iuż powiedziałem o moiey edukacyi, ſądź, ieżelim co mógł z niey korzyſtać.



http://rcin.org.pl

W ſalach gdzie chodziłem uczyć ſię tańczyć i fechtować, niewidziałem towarzyſtwa naylepſzego; pozabierałem nawet złe znaiomości. Miałem na ów czas lat ſzeſnaście, zabrałem guſt do niektòrych Jchmościow, co podchlebſtwem umieią żyć z cudzey kieſzeni. Ci uczyli mnie że *człowiek taki iak ia*, choćby był głupim, zawſze ma ſwoie uſzanowanie. Traktowałem ich winem, i o ſobie też niezapominałem. Umiałem też czaſem oſzukiwać mego *Argusa* pilność, i gdy òn ſpał wſparty na ſtole, ia z niemi wykradałem ſię na roſpuſtę.

Same tylko zdrowie moie przez to w niebeſpieczeńſtwie zoſtawało, ale gdym widział iakie panienki, trzeba mi było obawiać ſię niebeſpieczeńſtwa daleko większego, to ieſt w padnienia w ręce iakiey podwiki. Przy-

cho-

http://rcin.org.pl

chodziła do mego Tancmiſtrza iedna piękna panienka, wielka zalotnica, cała w romanſach zatopiona, bardzo obrotna i chytra, ſłowem na urząd kobieta. Ta na mnie zaſtawiała ſidło w które ia ślepo rzucić ſię miałem, gdy *L'abbé* zatrzymuiąc mię na brzegu przepaści, uczynił mi pierwſzą i podobno oſtatnią przyſługę, ale ta była tak ważna, żem mu dozgonną winien wdzięczność.

Przez ſwoy zbyt byſtry dowcip poznał dobrze, co ta zalotnica chciała uczynić zemną. Jednego razu widząc, żem do niey zbytnie przyłgnął, żem niechciał tańczyć tylko z nią iedną, tyſiączne iey czyniąc przymilenia, i na krok iey nieodſtępowałem, przyſzedłſzy ſzepnoł mi do ucha, że miał ze mną pomówić o rzeczy bardzo ważney: zaprowadził mię do iednego okna, i tam mieliśmy z ſobą tę piękną rozmowę. B 2 Mci

http://rcin.org.pl

Mci Panie *Baronie*. W M Pan niewieſz iak ta płeć ieſt niebespieczna; nie wieſz, czego ſię trzeba lękać od kobiety, zwłaſzcza światowey, iaka ieſt ta, co tak mocno WMPanu do ſerca przypadła, *Kiie od poczciwego człowieka mniey czynią złego, niżeli pieſzczoty od Dworki*, mòwi Mędrzec. Mędrzec! eh ktòż to òn ieſt? powiedź no mi, niech no ia go poznam. Moſpanie, ieſt to *Salomon* ſyn *Dawida*. Pamiętałem niektòre ſłowa z hiſtoryi, którą mi o nich powiadano. Oh! rzekłem, to ón to ieſt ten Mędrzec? Dobrze że go wiem. Ale bądź ſpokoynym względem tey młodey taneczniey; nie pierwſzą ia to ią widzę młodę Panienkę, nie zawròci mi ona więcey głowy, iak inne. Bądź zdròw.

Kłamałem; iuż mi ona doſyć głowę zawròciła. Poſzedłem na mieyſce, które mi miłość nazna-

http://rcin.org.pl

znaczyła. Powierzyłem iey to, (iakby tego słuszność wyciągała) com dopiero słyszał. Smieliśmy się mocno oboie. Postrzegł to l'abbè, i szczęściem, postanowił za to zemścić się na mnie; mówię szczęściem, ponieważ w rzeczy samey, dowiedziałem się potym, że sama śmierć mnieyszyby dla mnie była nieszczęśliwością, niżeli pieszczoty tey zdrayczyny, która bieżem była dla tych wszystkich, którzy ią poznali.

Wdrodze wiele zemną *L'abbè* mówił przeciw niey, ale to było rzeczą próżną. Gdyśmy powrócili do siebie, powiedział ón to matce moiey, co więcey skutkowało. Widziałem kiedy szedł do niey; przyszło mi na mysl, czy nie omnie to rzecz idzie, skryłem się w iednym pokojku, z kąd wszystko wysłuchałem.

Mcia Pani, mam honor być stróżem czystości iey Syna,

zo-

http://rcin.org.pl

zoſtaie ona, moia Pani, w wielkim niebeſpieczeńſtwie. Tańczy ón z iedną panienką, która tańczy dobrze, ieſt piękna, ale ma złe ſerce; zginiony ieſt, ieśli ią raz ieſzcze zobaczy. Wiem co mòwię Mcia Pani .... Oh mòy Boże! iakże temu zapobieżemy? przerażaſz mnie bojaźnią.

Nie miałem cierpliwości ſłuchać więcey: wyſzedłem nagle i rzekłem. Waſzeć ieſteś głupi, Panie ſtrożu moiey czyſtości; nie zatrudniay ſię tak bardzo, a W M Pani moia Matulenku, niezatrudniay ſię bojaźnią: *L'abbè* ròzumi, iż wie co mòwi, a ia rozumiem, iż wiem co czynię: proſzę W M Pani tym ſię niezatrudniać. Poiutrze Moſpanie *Guillot*, przydałem tonem rozkazuiącym, poiedziemy tańczyć, bądź waść gotow. Ach! mòy Synu, to ty chceſz żebym umarła z ſmutku!

Ach

http://rcin.org.pl

Ach! moja Matulenku, W M Pani ieſteś nadto dobra! Bądź W M Pani ſpokoyną. Wyſzedłem natychmiaſt, i udałem ſię kończyć dzień mòy na polowaniu.

Nazaiutrz odebrałem liſt od mego ſtryia ktòry mieſzkał od nas o mil cztery. Częſto òn na dni dwa, lub trzy, ſprowadzał mnie do ſiebie. Jeździłem do niego troche przez ſkłonność, ale więcey dla intereſſu. Syn iego iedynak, mòy zacny kuzyn, zoſtał niedawno zabity w poiedynku przez iednego z ſwych kamratów, ktòremu upiwſzy ſię powiedział ſłowa obelżywe, i dał policzek.

Byłem mniemanym dziedzicem mego ſtryia; nieśmiałem niczego mu odmawiać; zatrzymał mnie przez dni piętnaście; wyznał mi zaraz drugiego dnia, że matka moia do niego piſała, na koniec powiedział.

Jeże-

http://rcin.org.pl

Jeżeli nie odmieniſz Tancmiſtrza, i ieżeli raz ieſzcze zobaczyſz tę czarownicę, ktòrą ty maſz, ja ci .... L'abbè przerwał, Mościpanie, proſzę WMć Pana przyday, *iiesli niedaruieſz biednemu Gulliotowi*, bo òn mnie zabiie... Pieniłem ſię ze złości: mòy Stryi kończył. Eh dobrze, niech tak będzie, powtarzam, ieżeli nie odmieniſz Tancmiſtrza, ieżeli zobaczyſz ieſzcze raz tę czarownicę i ieżeli nie daruieſz z ſerca Jmci l'abbè, wyłączam cię od dziedziczenia mego maiątku. Jakom wiedział dobrze od owego czaſu, że wſzyſtko ieſt, kiedy ſą bogactwa, przyrzekłem wſzyſtko czego chciano, ale mnie to tyle koſztowało uſilności, ile muchy, kiedy w paięczynę uwięźnie.

Pywróćiwſzy do Matki, kończyłem móy taniec, ſechtowanie, granie na ſkrzypcach bez muzyki, polowanie. Jednego

dnia

http://rcin.org.pl

dnia maiąc przy ſobie pſa, ktòregom układał, zabłądziłem do iednego laſu, gdzie poſtrzegłem człowieka, ktory z poſtaci ſwey i z ubioru, zdał mi ſię być oſobliwſzym: niòſł òn pełne wiadro wody; poſzedłem za nim aż do chaty, gdzie nań czekał ieden iego przyiaciel. Zbliżyłem ſię dla przyſłuchania ſię ich rozmowy.

Otoż ieſt, rzekł mu, czego ieſzcze niedoſtawało do naſzey uczty. Natura tak obficie nam doſtarcza tego drogiego napoju; za coż przyſzło do głowy ludziom ſzukać w owocach innego, co truie zdrowie ludzkie? iak wieleby uchroniono ſię głupſt i zbrodni, gdyby niepiiano wina?... Chciałem ſię ukazać, rzucić mu ſię na ſzyię i uduſić go... Ale przydał na tychmiaſt, napiiemy ſię go iednak, wino dobre tylko ſprawuie ſkutki, gdy go z taką piią miernością, z ia-

ką

Fundacji im. J. I. Michalskich * Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

ką my go pić będziemy .... Zatrzymał fię nieco, i znowu mòwił daley. Ty widuiefz ten świat, ktòry ia mam fzczęście niewidzieć, i ktòry cały nie wart moiey kochaney *Aliny*. Więcey iak od roku, nikt nieprzyfzedł miefzać mey fpokoyności. Niepytam fię ciebie co fię ftało potym, fam fię ia tego aż nadto domyślam. Zawfze fą ludzie iedni co roſkazuią, drudzy co fłuchaią. Jedni co fię maią za ludzi wielkich, drudzy, co na ich fłowie polegaiąc, rozumieią fię być nikczemnemi; fą tyrani fą i niewolnicy, fą zli ktòrzy tryumfuią nad niewinnemi uciemiężonemi, fłowem liczba złych zawfze przewyżfza dobrych, tak iak w moim fchronieniu liczba dobrych, liczbę złych przewyżfza. Ach móy przyiacielu.... Ta mowa fprzykrzyłami fię, odfzedłem... Ach czemuż niewiedziałem na òw czas tego, co wiem teraz! Mia-

http://rcin.org.pl

Miałem lat ośmnaście, kiedy mòy ſtryi umarł, iego ſpuścizna mocno powiękſzyła mòy maiątek, żądze i nierozum. Przychodzono zewſzyſtkich ſtron karmić mię podchlebſtwy, połykałem tę truciznę, i czuię, że mimo wſzyſtkich nieſzczęśliwości, które mi ſłużyły za lekarſtwo na nią, ieſzcze zoſtaie część iey w moiey krwi i w duſzy.

Rozumiałem ſię być mocno uczonym, umiałem niektòre ſłowa łacińſkie, czytałem *Ucznia Chrześciańſkiego*, *Bayki wróżek*, *Hiſtoryą Francuzką* Pana *Ragois*. Edukacya moia zakończyła ſię. Niedoſtawało mi do wydoſkonalenia ſię, tylko ieſzcze zwiedzić kraie. Mòy Nauczyciel miał mi towarzyſzyć w tey podróży, i właśnie to był człowiek do tego, żeby mi nic więcey niepokazał, tylko kraie. Woiażuiąc z takim przewodnikiem, byłem pewny, że miałem doznać tego, co mądrze po-

http://rcin.org.pl

powiedział Autor o Naśladowaniu, *że długie choroby, i długie pielgrzymowania, bynaymnicy nieſą zbawienne.*

Alę żeby człowiek taki iaki ia niemiał woia żować! cóżby nato powiedział świat? i cobym ia ſam miał do mówienia, przez ten czas gdy zoſtawam wgłupſtwie, gdybym przynaymniey nie miał materyi do opowiadania moich podróży? czynią więc przygotowania, układaią fepety, pakuią ſukniami, bielizną, i cokolwiek może mi ſię przydać, a dla przyozdobienia mego rozumu przyłączaią zupełną bibliotekę *Cyrusa*, Panny de *Scudery* i *Dziewczynę* Pana *de Chapelin*. Dwa muły okryte dywanami z moim herbem wiozły pyſznie całą moią zaletę. Ja za niemi iachałem wierzchowo, mało iadąc nadzień, żebym ſię nieznużył. Jachałem między moim Nauczycielem i pokoiówcem. Niemogłem ſię między niemi wydawać lepiey, bom był tak

iak

http://rcin.org.pl

iak oni wstroiu podróżnym. Wżelako bardzobym się gniewał, żeby ludzie, którzy nas spotykali, choćbym im cale był nieznaiomy, niepoznawali byli, żem ia był Panem. Chętniebym był napisał na kapeluszu *Jestem Jmć Pan Baron de Dorville.* Wniedostatku tego sposobu, który się niepodobał moim towarzyszom, przykazałem im, ażeby zawsze iachali o kilka kroków za mną, żeby się kłaniali wszystkim, którzyby się nam kłaniali w drodze, a sobie zachowałem prawo przed nikim kapelusza nieuchylić. Przypłaciłem ia to drogo w krótce, przyiachaliśmy do *Lionu*, zamieszkaliśmy tam przez nieiaki czas, widzieliśmy wiele ludzi na ulicach i zamiastem, widzieliśmy dwa koryta rzeki i most bardzo wielki. Jachaliśmy ku *Bordeaux*. *Langwedocianie* niedaią sobie grać na nosie: czterech ich spotkali nas także konno. Skłonilisię nam, ludzie moi odkłonilisię i

na

http://rcin.org.pl

na wzaiem, a ia anim ruſzył kapelufza. Wtym momencie urażaią ſię wſzyſcy, klną ſię, dobywaią ſzpad, płazuią mnie, i tak opłazowanego należycie, prowadzą przez iaką czwierć mili. Niemogłem mieć pomocy, ani od mego Nauczyciela, ani od pokoiowca; pogrożono im ſztychem, ieſliby ſię ważyli pomknąć, a do tego niebyli to ludzie: żeby ſię wyſtawiali na niebeſpieczeńſtwo.

Chciałem na pierwſzym noclegu pociefzyć ſię dobrą wieczerzą po nieſzczęściu dziennym. Przyiachawſzy zſiadłem oſtatni z konia, a ſługa móy nazwał mnie *Monseigneur*: to była naſza zwyczayna etykieta. Dano mi naypięknieyſze pokoie i ſpytano ſię, coby *Monseigneur* chciał mieć na wieczerzę. Rozporządziłem potraw bez końca, i tak zemściłem ſię nad owemi *Langwedocyanami*; ale na zaiutrz rano móy goſpodarz na wzaiem także zem-

ścił

http://rcin.org.pl

ścił fię nademną, zapewne za to, że przeciw chęci fwoiey nazwał mnie *Monseigneur*: przyniofł mi długi regeftr, którego ia podług zwyczaiu mego nie przeczytałem, ale tylko fpòyrzałem na ogòlną fummę: ta mnie przeftrafzyła wynofząc liwrów 93. foldow 15. Oddałem regeftr P. l'abbé, który w tym momencie radby był zapomnieć nieco Teologij, którą fobie tak dziwacznie umeblował głowę, a umieć troche addycij. Tylko tyle łaſki mogłem otrzymać od moiego gofpodarza, iż dla fiebie niewziął więcey, iak liwrów 90, a reſztę dla ludzi, którzy mi uſługowali.

Ofzczędziłbym był fobie tego wydatku, i przepędziłbym był miley wieczor, gdybym był towarzyſkim. Mògłbym był ieść wieczerzą z cudzoziemcami, którzy tegoż wieczora przyiachali do Aufteryi, ale potrzeba mi było być dla nich grzecznym, albo

http://rcin.org.pl

albo się znowu podać na niebezpieczeństwo płazow, a mnie iak iedno, tak drugie równo prawie przestraszało.

Udaiemy się ku *Bayonie*, ponieważ chciałem zaraz widzieć *Hiszpanią*. Powiadano mi, że Hiszpani są leniwi i dumni, czułem do nich wielką Sympatyą.

Zaczęło mi brakować pieniędzy, wexlow niemiałem do odebrania aż w *Bayonie*. Podwoiłem pospiech mey podróży. Przybyłem na koniec do *Bayony* 6. Listopada. Miałem wexel ieden na 1500. liwrów do odebrania za pokazaniem, a drugi na 800. liwrów, który miał być wypłacony dnia 10. tegoż miesiąca. Odebrałem zaraz moie 1500. liwrów, był to sposob znowu *uiaśniewielmożnić się*, i rozpocząć na nowo wszystkie głupstwa, czegom ia niezaniedbał.

Miałem w moiey oberży sąsiadkę, iedną z tych kobiet obrót-

nych

http://rcin.org.pl

nych, ktòrych złe plemie liczne ieſt w *Bayonie*, iak ſzarańcza w niektòrych Kantonach Hiſzpańſkich.

Sąſiadka moia była młoda i piękna, miała poſtać przyſtoyną, urodę właśnie iakby iey do ſiebie nieznała, a wrzeczy ſamey znała ią aż nadto: doznałem tego niezadługo. Zyła z iedną towarzyſzką od ſiebie letnieyſzą, mniey piękną, mniey układną, ale doſyć powabną, była to mòwiono, iey krewna. Bawiły ſię w *Bayonie* dla intereſſòw, które znieſzczęśliwemi zabawkami *Monſeigneurów* mego gatunku godzić nie mogły ſię.

Opowiadać ci powabne ſidła ktòre na mnie zaſtawiano, drobne grzeczności, ktòremi do ſiebie mnie pociągano, i piękne trudnienie, ktòrego miałem doznać, wſzyſtko to byłoby rzeczą niepożyteczną. Jeśli maſz rozum (iak go maſz mòy kochany Czy-



http://rcin.org.pl

telniku) uciekałbyś cienia nawet niebespieczeństwa. Gdybyś go zaś nieszczęściem niemiał, darmobym cię przestraszał labirynтem, uwikłałbyś się w niego, iak się ia uwikłałem, ani byś z niego wyszedł, tylko iak zobaczysz, iak ia z niego wyszedłem.

Znano mnie za maiącego pieniądze, przypuszczono do mnie szturm żywo i prędko, iam także nacierał z mey strony; z początku mi się nieudało, ale że moia piękna nieludzka, tak iak i ia chciała być zwyciężoną, zwyciężyłem ią niebawiąc. W dwóch dniach dokazałem swego.

Dopioro to te sławne odniosszy zwycięstwo, rozumiałem się być wielkim Panem. Rozszafowałbym był moie 1500. liwrów w dwóch dniach, gdyby była nieoszacowana moia *Rozalia* chciała się ogłosić za moią metressę, i przyiąć te publiczne, którem iey

ofia-

http://rcin.org.pl

ofiarował gale, ale szczęściem dla mnie lubiła ona sekret, i chciała ieszcze po odjeździe moim za paniękę uchodzić. Wyciągneła tylko odemnie sto pistolow *incognito*.

Monsieur l'abbé niemiał mnie oco strofować, postempuiąc tak z Krewną, iak ia z *Rozalią*. Przepędzaliśmy miłe momenta, *otwartość*, *niewinność*, *sentyment*, były przyprawą naszych roskoszy; nic ieszcze podobnego do tych czas niedoznawałem.

Mr: l'abbé zaniedbał poyść odebrać dnia 10: wexlu na 800: liwrów; biedny niewięcey znał się na interessach, iak i na rachunkach. Zdałomu się, że iak dłużnikowi pozwala się ośim, albo piętnaście dni po upłynionym terminie, tak toż samo i względem wexlu. Rozumował on przez podobieństwa, a nie wiedział, iż niebardzo potrzeba rozumować z podobieństwa praw w tych rze-



http://rcin.org.pl

czach, które od widzimi się ludzkiego zależą. Niechciano zapłacić wexlu, trzeba go było nazad odesłać, zwierzyłem się tego moiey kochance, która tak do mnie była przywiązana, że przez trzy dni płakała. Przez ustawiczne pieszczoty, a ieszcze bardziey przez darowizny, pocieszyłem ią nieco; ale zaledwie wyszła z swego głembokiego żalu, iak oswiadczyła mi, iż niewiedząc dla czego, czuła że miłość i żądze w iey sercu wygasły, że zbyt była nieszczęśliwą, i prosiła, żebym wyiachał i opuścił ią, ieślibym niechciał, aby mnie ona w tey mierze nieuprzedziła, słowem, że nie mogła dłużey ze mną zostawać.

Niezostawało mi więcey nad sto talerów, szczupłość tych pieniędzy, (i ona to dobrze wiedziała,) była przyczyną, iż mi się podobała iey rada. Rozłączyliśmy się z iak nayserdecznieyszym pożegnaniem. Pu-

http://rcin.org.pl

Puściłem ſię w drogę niekontent, że mi tak mało zoſtawało pieniędzy, ale nie zaſtanawiaiąc ſię bynaymniey, co za przyczyna była tego ich umnieyſzenia, (bo mnie nigdy do zaſtanowienia ſię nieprzyzwyczaiano,) Kończyłem daley podróż wygodną i nie iadałem więcey wieczerzy na 90. liwrów. Tak przybyłem do *Kaſtylij*, gdzie ieden bankier napełnił mòy worek, ktòry wielce tego potrzebował. Przypatrzyłem ſię dobrze tym nowym pieniążkom, i poſtanowiłem niedać ſię więcey uwieść piękną namiętnością ku iakiey *Rozalij*.

Niedawaymy ſię więcey móy kochany l'abbè, rzekłem do mego Nauczyciela, uſidlać chytrym kobietkom; mòwią, że ich pełno ieſt w Hiſzpanij: ſtrzeżmy ſię ich; ſmutek przewyżſza roſkoſz: bawmy ſię lepiey dobrą kompanią.

Dobrze, dobrze, odpowiedział mi, bawmy ſię dobrą kompa-

nią;

http://rcin.org.pl

nią; chodźmy do kafenhauzów, do bilarów, ieśli się tu znayduią, a tym czasem ziedzmy tego wieczora kolacyą u naszego gospodarza.

Jedliśmy wieczerzę wkompanij mieszaney iak pospolicie w oberży. Miałem koło siebie z iedney strony iednego grubego i opasłego kupca, który niemiał poloru więcey odemnie, śmiał się wiele, osobliwie z tego co mówił, i nie był hardy. Po drugiey stronie miałem panienkę światową, która sama udawała się za taką i nieszukała nikogo zwodzić. Bardzom był kontent z mego mieysca, bawiłem się dobrze aż do końca wieczerzy, ale wypadł ieden dyskurs który mi się niepodobał.

Jadę z *Bayony* rzekł ieden galant, biiąc zwolna po tabakierze szynkretowey, którąby był głośniey dzwonił, gdyby była złota. Miaszkałem przeciw iedney

nay-

http://rcin.org.pl

naypięknieyszey w mieście oberży. Kiedym wyiachał stanoł w tey oberży ieden Francuz bardzo bogaty i bardzo głupi. Tam na moie nieszczęście zakochał się w iedney piękney Panience, u ktòrey ia dosyć iuż wiele pozyskałem łaski: Jednego poranku rzekła mi „ Mòy Przyiacielu „ potrzeba korzystać z dobrych, „ okoliczności, one są rzadkie, „ Jesteś miły, masz rozum, ale „ kobieta piękna zawsze potrze- „ buie pieniędzy, a ty ich nie- „ masz. Znalazłam iednego „ głupca, mógłbyś go przestra- „ szyć, wyieżdżay natychmiast, „ ani mi się więcey pokazuy, „ ieśli niechcesz doznać gnie- „ wu mego.

Wiedziałem, iak się potrzeba lękać gniewu kobiety tego gatunku: wyiachałem. . . . Dobrze zawołał opasły kupiec, śmieiąc się na cały głos, W M Pan byłeś poprzednikiem głupca; Eh ia by-

łem

http://rcin.org.pl

łem poprzednikiem was obydwòch, i byłem także waszym następcą.

Jestem dobrze znany w oberży, o której mówisz, zawsze w niey staię kiedy tylko przeieżdżam przez *Bayonę*. Znalazłem tam pierwszy raz *Rozalią*, iuż temu będzie około sześciu miesięcy. Ona tylko co tam przybyła, nicht ieszcze niewiedział pobudki ieypodróży, ale ia który nieiestem prostak, zarazem się iey domyślił. Zaczołem rzecz do niey od „ tego komplementu.. „Mościa Pan- „ no, zdaiesz mi się od głowy aż do „ stop prawdziwym przysmaczkiem „ ia też także iestem łakotliwym, „ ugodzmy się. Sto talerow ismaczny „ konsek, iak ia, podobały się W M „ Pannie? Mospanie, odpowiedziała „ skłoniwszy mi się miłuchno, „ kòżda z tych rzeczy z osobna, czyniłaby mi ukontentowanie tym bardziey obiedwie razem„ Nasz targ zaraz skończył, prosiła mnie tylko o sekret, i dotrzymuię go iey, iak sami widzicie. Dni

http://rcin.org.pl

Dni temu kilka, przyiachałem *do Bayony* około godziny iedynaſtey zrana. Znalazłem *Rozalią*, że liczyła pieniądze, i żartowała mocno z ſwoią kuzyną: tylko com pożegnała iednego poczciwego człowieka, który ſię we mnie mocno zakochał, wiele mnie koſztowało, żebym mogła była na odieździe iego zapłakać, ale teraz nic mnie nie koſztuie, śmiałam ſię z ſerca patrząc na pieniądze, które mi on zoſtawił, Eh! kończyła daley wieſzaiąc mi ſię naſzyi, więcey cię ia ſto razy kocham, dla twey ſamey miny roſkoſzney, aniżeli iego wzdychania, łzy, i wielkie bogactwa. Obiecałam mu iednak że kochałabym go ieſzcze przez iakie dwa lub trzy dni ieśliby tędy powracał. Niezła to rzecz ſto piſtołow, a ia koniecznie ich muſzę zyſkać.

Ręczę ci nierządnico, pomyśliłem ſam w ſobie, iż ci ſię to nieuda, owſzem odzyſkam nazad mo-

ie

http://rcin.org.pl

le sto pistolow stracone... Kupiec ktory dopiero mówił, postrzegł moie pomieszanie i spytał się mnie o przyczynę. Udałem minę zaniedbaną i przysposobiwszy sobie niemaki wdzięk, żaliłem się żem nieco był słaby. Kupiec się na tę moię odpowiedź uśmiechnął, i zaczęto mówic o innych rzeczach.

Wpadliśmy prędko w rozmowę o rządzie, o prawach, o interessach monarchow, wszystkie materye wielkie, dostarczaiące zdań wyklepanych, w których się oślep rozszerzać można. Jeden iak sam, mówił, obywatel świata, w rzeczy samey awanturnik, utrzymował, że narody są podnóżkiem Tronu; że potrzeba aby dla bespieczeństwa Monarchi, podnóżek ten był dobrze ze wszech stron kolkami i gożdziami przykuty.

Mylisz się W. M. Pan, odpowiedział ieden człowiek, maiący postać poczciwego i spokoynego. Zbrodniowie to tylko i włóczęgi po-

http://rcin.org.pl

powinni być podnóżkiem tronu, tych to potrzeba przykowywać i nogami deptać, ale reszta narodu, ale ludzie co pracuią na dobro społeczeństwa, są tronu stróżami. Ich miłość ku monarsze a monarchi ku nim, czynią i ich i iego bespieczeństwo.

Od prawideł rządu, postompicno do uwag politycznych nad woyną teraznieyszą. Tenże sam człowiek, co dopiero mowił, i ktorego mógł bym nazwać *Przyiacielem ludu*, okazywał pragnienie powszechnego pokoiu, który wymyślił Król ieden godny przyprowadzić go do skutku *HENRYK IV.* i ktory potym był zalecony przez wielu wielkich ludzi, między któremi liczy się l'abbé de *Saint Pierre*. Kiedyż zobaczemy, mówił, że cała Europa zostanie iednym rządem i iednym narodem, i niebędzie wysyłać oręża i oład w inne świata części, tylko aby razem wprowadzała do nich obfitość i pokoy, gluzuiąc -

z pa-

http://rcin.org.pl

z pamięci, ieśli to być może klęski, które mianowicie Hiſzpania niegdyś w tych kraiach poczyniła?

Mòy Nauczyciel ſprzykrzywſzy ſobie oſobę niemą, którą udawał? od ſamego początku iak ufiedliśmy do ſtołu, wyrwał ſię także ze ſłòwkiem i te było głupie. Czytałem, rzekł, wiedney gazecie ten proiekt generalnego rządu. Zgromadzenie Plenipotentow ten rząd ſkładaiących, nazywanoby zdaiemi ſię, *Synodem Europcyſkim*, Monſieur l' abbè, odezwał ſię ieden zbliſka iego ſiedzących, chce powiedzieć *Senatem Europcyſkim*; ale kòżdy woli używać terminòw ſwego kunſztu.

Dla tey ſamey przyczyny, zaczoł mòwić ieden bogaty kmieć, kòżdy lubi mówić o ſwoim rzemiośle: pozwòlcie Mći Panowie, żebym mòwił o moim. Moie rzemieſło doſyć ieſt teraz w wziętości, i warte, żebyście mnie o nim mòwiącego poſłuchali.

Wſzy-

http://rcin.org.pl

Wſzyſcy Monarchowie teraz zachęcaią do rolnictwa, ale naſz tak zachęca że przełamuie leniſtwo, które narodowi Hiſzpanſkiemu przypiſuią. Uwolnił nas od cięſzkich podatków, pod któremi ſtękaią inne narody, i pod któremi także i my ięczeliśmy niedawno. Pracuiemy z ochotą, bo pracuiemy dla ſiebie ſamych, bo pozwolono nam używać pracy naſzey owocow.

Wiele uprawiam ziemi, która prawie wſzyſtka do mnie należy. Mieſzkam przy iedney roſkoſzney dolinie, zaſadzam ią drzewami, buduię dla robotnikow moich pomieſzkania, żenię ich, zaludniam moię państwo, widzę około ſiebie zbiór całego świata, i wſzyſtko co widzę, ieſt moim dziełem. Płaſzczyzna memi poorana wołami, pagurki moiemi winnicami ſą uwieńczone; kożdy z moich ſług ſzczupłą mi daie daninę, a reſztą zbioru obſicie utrzymuie

ſwo-

http://rcin.org.pl

swoię familią. A tak razem iestem i bogatym i szczęśliwym, co iest rzeczą atey rzadką, ale to dla tego, że ia innych czynię szczęśliwemi.

Zyię równie tak wspaniale iak oszczędnie. Wszystko u mnie tchnie prostotą, niewinnością, uszczęśliwieniem prawdziwym. Moia żona iest pracowita i rozumna; dzieci dobrze wychowane; kożdy dzień znakomity iest nową iaką roskoszą; a te wszystkie roskosze są zawsze istotne.

Wyrywać z ziemi dwa żniwa w roku iednym, przymuszać ią do urodzaiu, są sposoby gwałtowne, których sama tylko chciwość używa, i które niedługo się udaią. Co do mnie, mam politowanie nad ludźmi, nad bydlętami, nad samą ziemią. Niewybieram z nowych sposobow uprawiania roli, tylko nayprostsze i naypożytecznieysze, iako to pług *Pana de Tulle*, wprowadzony w używanie przez *Pana Du-*

http://rcin.org.pl

*Duhamel*; iak wypleniać konkol, &c. &c.

Cożbym niemiał W. M. Panom powiedzieć o ſtaraniu i ochędoſtwie, z iakim czyni ſię u mnie dozor bydląt folwarcznych! Tak ieſt śmiem to powiedzieć, iż zazdrościlibyście ſzczęścia nietylko moim paſterzom i ich familii, ale nawet ich trzodóm.

Daruycie mi ten zbyteczny wyraz; ſerce moie pełne ieſt ſzczęśliwości, trzeba żeby ſię wylało. Do radości która ſię rodzi w własney moiey duſzy, łączy ſię radość z ſpołeczeńſtwa mego z owemi ludźmi, których ia dzieła czytywam.

Oyciec moy w ſiedmdziesięcioletnim roku, maiąc ieſzcze umyſł rozſądny i mocny, ukſztalcił moy umyſł od dzieciństwa mego, i poſtawił mię w ſtanie czytania z pożytkiem *Wirgiliuſza*, *Horaccgo*, *Pliniusza* &c. Czytam ich codzień, i łączę do nich naylepſze dzieła Francuſkie i Hiſzpańſkie, a nay bardziey

*Hi-*

http://rcin.org.pl

*Hiſtoryą Naturalną Pana de Bouffon.* Coraz bardziey czuię moc tey prawdy: *Felices nimium ſua ſi bona norint agricolas!*

W M Panowie rozumiecie ten piękny wierſz, przydał poglądaiąc na mnie, i na Monſieur l'abbè? myśmy ſkromnie na to poſpuſzczali oczy i uśmiechnęliśmy ſię, więcey iak ſzczerze przyznaiąc to ſobie ſkłonieniem troche głowy. Kochany wieśniak poſtrzegł naſze pomieſzanie, ale że niebył z liczby owych pięknych dowcipów, ktòrzy drugich dobrze nicować umieią, niechciał z nas żartować. Dobył z kieſzeni zegarka, przeſtrzegł nas, że iuż pułnoc, i kompania ſię rozeſzła.

Przyſzedłſzy do ſtancii mocnom ſtrofował M L'abbé, że zamiaſt głupſtw, nie uczył mię czego miałem ſię lękać z przeſtawania z niektòremi kobietami, i co zyſkiwać miałem w obcowaniu z ludźmi, ktòrzy umieią upra-

wiać

http://rcin.org.pl

wiać i rozum i ziemię. L'abbe odpowiedział mi, że go to mocno martwiło, ale że ón sam nie umiał więcey łaciny, tylko ileby potrzeba do rozumienia brewiarza.

Nazaiutrz rano pobiegłem do rolnika, złożyłem przed nim wszelką moią nadętość, i bardziey go prosiłem o iego dla mnie przyiaźń, niżelim mu swoię oświadczał. Jachał ón do *Madrytu*, gdzie go na dwa lub trzy dni wzywały iego interessa. Postanowiliśmy nierozłączać się, poiachaliśmy razem.

Niebędęć powtarzał wszystkich pięknych rzeczy, którem od niego słyszał. Jeszcze na ów czas mało byłem zdolny do rozumienia ich, i obracania sobie w korzyść; ale przynaymniey siał ón w duszy moiey wyborne ziarno, które w czasie swoim za pomocą nieszczęść, miało dobre wydać owce. Gdy się



http://rcin.org.pl

nam przyszło rozstać, uczułem żal nayżywszy, traciłem nakoniec *Mentora*, został mi się tylko nauczyciel, a jaki nauczyciel!

Moy przyiaciel przestrzegł mnie o wszystkich przykrych przypadkach, które mi w *Madrycie*, i w reszcie mey podróży mogły się przytrafić; podał mi sposoby uniknienia ich wszystkich, iednak nieuniknąłem żadnego, ponieważ nie było go zemną, a ia niemiałem tey mocy, ażebym mógł bez niego zwyciężyć.

*Dorville* opowiedział mi potym swoie podróże do Hiszpanij, Portugalij &c. Wszystko to na zbyt by powiększyło tę Xiążkę; dosyć wiedzieć, że się poznaie z *Cervio*, którego żona dawna przyiaciołka *Rozalij* daie mu pieniądze i list do tey nieszczęśliwey dziewczyny, ażeby przyiachała do niey i porzuciła swe nierządy. Jest iednak w podró-

*ży*

http://rcin.org.pl

ży iego do Portugalij oſobliwość, którey niechcę opuſzczać. *Dorville* to ſam ią opowiada.

Miałem okoliczność będąc w *Lizbonie* widzieć iednego Francuza, który tam oſiadł. Nazywał ſię on *Lindor*, a żona iego *Zofia*. Mieſzkali oni na wſi, w iednym pięknym uſtroniu, dokąd mnie zaprowadzili. Wſzyſtko tam tchnęło porządkiem, ſpokoynością, cnotą, ſzczęśliwością.

Z początku zaraz przyleciały oſwoione ptaſzęta, i latając około nas bawiły ſpiewaniem ſwoim. Kilka pſów pomiernego wzroſtu, i dwa barany które igrały na dziedzińcu wſzyſtkie razem, przyſzły do nas także przymilać ſię nam, iakby nas od dawna znali. Wſzyſtko w tym domu wyobrażało dobroć ſerca dwych kochanych Panów.

Skoroſmy weſzli do ſieni, natychmiaſt dzieci, poſtrzegłſzy



http://rcin.org.pl

nas wybiegły, i tyſiączne okazywały radości. Nieprzeſtawały całować *Lindora* i *Zofij*. Rzekł byś, że iuż rok iak ich niewidzieli, a nie było ieſzcze więcey godziny, iak oni z domu wyſzli: te co ich całowały na oſtatku, były ich właſne dzieci. (Tak ich przyzwyczaiali Rodzice. ( Gdy na nich przyſzła koley, łatwo to poſtrzegłem, widząc iak *Lindor* i *Zofia* ſerdecznie bez przyſady przyimowali ich ku ſobie przywiązanie. Dlawſtrzymania ſię od łez gwałt ſobie czyniłem. Oddałem cześć wnętrznie naturze i miłości.

Widziſz, rzekł do mnie *Lindor*, moią rodzącą ſię familię. Mam iednego Syna, z którym edukuię pięciu innych, których biedni rodzice tak ſą zatrudnieni, iż nie mogą edukować ich ſami. Moia żona ma dwie còrki, przybrała innych cztery. Wychowuiemy tę małą trzodkę z ro-

http://rcin.org.pl

z rozumną oſtrożnością, którey ich płci różność wyciąga.

Układamy od dziś ſłodkie więzy, które ich czaſu ſwego maią połączyć i na zawſze uczynić ſzczęśliwemi. Oto w dwoch ſłowach, iaki ieſt układ moiey edukacyi, i iak go ia do ſkutku przyprowadzam. Wmawiam w dzieci, że mi one ſą podległe, i częſto im tego dowodzę przez doſwiadczenia, ale ſtrzegę ſię używać władzy moiey na złe. Kiedy od nich czego wyciągam, zawſze daię im poznać, że to albo z potrzeby, albo dla pożytku. Przeſtrzegam ich ze przez całe życie będą podlegać, i mieć nad ſobą ſtarſzych. Wkładaiąc na nich iarzmo letkie, ſpoſobię ich, ażeby w czaſie mogły cięższe dzwigać. Mało wydaię dekretów, w przòd ſię dobrze namyſlam, ale potym ſą nieodwołane. Wiedząc o tym dobrze, nigdy ſię nie przeciwią temu co mówię. Um-

http://rcin.org.pl

Umnie naymnieyſze nadgrody ſą za przymioty, a naywiękſze za cnoty. Być ludzkim, dobroczynnym, pomiarkowanym, umieć wſzyſtkich uiąć ſerca, miłość dla ſiebie u wſzyſtkich ziednać, ſą to wſzyſtko tytuły do nabycia wſzelakich nadgrod i wſzelakich względów. Wykroczenia umyſłu i żywości, letko bywaią karane, ale ten ſtaie ſię u nas celem powſzechney obrzydliwości, kto nie z pożądliwości ale złośliwie wykracza. Znam wſzyſtkie złe, ktòre wydaią złość i upor. Biię na tę przywarę wſzędy gdzie tylko ią znayduię, i nieopuſzczam ıey, aż ią wykorzenię.

Iako niema wyſtempku, ktòryby ſam wſobie nie mògł być odpuſzczonym, ponieważ niema nałogu, z ktòregoby ſię niemożna było poprawić, a tym ſamym na przebaczenie zaſłużyć, tak karzę winnych, ale ich nigdy

http://rcin.org.pl

gdy wrofpacz niewprowadzam; owfzem przeciwnie prowadzę ich powoli na drogę dobrą, z ktòrey zbłądzili. Niema dzieci, ktòrychby prawdziwie niemożna było poprawić. Naywięcey to tylko w wieku mocno podefzłym, że fię przeftaie mòdz oprzeć fkłonnościom, za ktòremi fię fzło przez czas długi.

Rozporządzenie dnia ieft umnie bardzo proftę, a iako nie wiele ieft gatunkòw pracy, tak i rozporządzenie prawie co dzień ieft iedno. Same tylko dni fwiąteczne fą bez roboty.

Rano i wieczor iedno z nich koleyko mòwi z ufzanowaniem głośno pacierz, potym ia przydaię niektòre uwagi.

Półgodziny uprawiania pamięci, ktòrą fię przepędza na uczeniu fię początkòw Religij, baiek nayłatwieyfzych *Fontena*, nieco Geografij i Chronologij.

Dwie

Dwie godziny z rana i tyleż po południu na uczenie ſię czytania, piſania, także na uczenie ſię po Francuſku, po Łacinie, po Grecku &c. i początków Geometryi.

Reſzta dnia podzielona ieſt na czytania zabawne, na rozrywki, muzykę, tańce i inne cwiczenia ciała, co przy wſtrzemięzliwości, i wyborze pokarmow, tak rzadkie czyni choroby w domu moim, iak ſą rzadkie między ludzmi prawdziwie dzikiemi, i między wſzyſtkiemi zwierzęty, które maią ſzczęście żyć podług natury.

Gdy chłopcy bawią ſię pracą ciężſzą, iako to odwracaniem ziemi, noſzeniem w miarę ſiły ſwoiey ciężarów, &c, panienki uczą ſię ſzyć, prząść, goſpodarować, &c.

Oto ieſt zbiór krótki tego, co mi powiadał *Lindor*. Wſzyſtko mnie to niewymownie podobało

http://rcin.org.pl

bałoſię, naybardziey że mówił bez przydatku, gdyż widziałem, że to co on mówił, w oczach moich co moment uiſzczało ſię. Jak ia na ów czaſ żałowałem, żem nie mógł z nim razem przepędzać reſzty dni moich, ale wtedy niewiedziałem czego mi ſię chciało. Nielepieyże było, żebym go był porzucił, iaki uczyniłem, żebym był zoſtał nieſzczęśliwym dla nabrania rozumu, i żebym na koniec nieubożąc Portugalij, wynioſł z niey do Francij moiey oyczyzny ſkarb drogi, do którego ona tym więcey miała prawa, iż go to Francuzowi Portugalia była winna? *Lindor* bowiem był Francuz: powiedziałem ci to.

Zabawiłem u niego przez trzy dni, i odiachałem tak przenikniony podziwieniem tego wſzyſtkiego, co go otaczało, iak niegdyś *Telemak* był z podziwieniem dla narodów Betyckich.



http://rcin.org.pl

To przynaymniey, zawołałem wychodząc od niego, przynaymniey znayduie ſię na świecie dwòch ludzi prawdziwie ſzczęśliwych. Widziałem dopiero iednego w Portugalij, Hiſzpania drugiego poſiada ... Pòydziemy go widzieć, rzekłem do L'abbè nieco ſię myślą zaſtanowiwſzy; pówròciemy do Hiſzpanij; więcey ſię odprawuie podróży dla pobudek mniey ważnych. Tak ieſt powróciemy do niey: koniecznie chcę tego.

Potrzeba ſię powròcić, odpowiedział L'abbè, ponieważ W M Pan tego chceſz, ale co WM Panu z tego przyidzie? W M Pana rolnik Hiſzpańſki ieſt drugi oryginał Francuza Portugalſkiego. Są to ludzie, co pięknemi ſwemi zdaniami zawracaią głowę i drugim i ſobie. Powròćmy do ſiebie. Biſkup obiecał mi plebanią u W M Pana wioſce, ktòra ſpodziewam ſię w krót-

http://rcin.org.pl

w krótce zawakuie. Obeymieſz W M Pan ſwóy pałac, będzieſz w nim panem, co nie równie więcey waży, niżeli te wſzyſtkie wyſokie rozmowy, któreś W M Pan flyſzał. Coż to ieſt ten *Lindor* z ſwoim pięknym dowcipem i z ſwoią ludzkością? niema tylko tyle co żyć może, a kto wie, ieśli mu nieprzydzie umierać w iakim ſzpitalu z ſwoią piękną *Zofią*? Rolnik ieſt bogaty, iak ón powiada, ma wiele gruntów, ale zobaczyſz że przez zbytnią dobroczynność przydzie do ubóſtwa, a gdy upadnie, kto go podzwignie? wierz mi W M Pan, że to nie ſą wzóry do naſladowania.

Mylifz ſię odpowiedziałem, można być dobroczynnym nie ruinuiąc ſwego maiątku. Względem zaś tego, co mi powiadałeś, że ludzie z pięknemi zdaniami rzadko ſię dobrze maią, odpowiadam, że to ieſt tym gorzey dla innych; że wſzy-

http://rcin.org.pl

wszystkich iest w tym interess, aże-
by się oni mieli dobrze, i
żeby posiadali spokoyność umysłu,
którey mieć niemogą, tylko przy
uczciwym maiątku. Wtym tylko
szczęśliwym stanie mogą oni roz-
rzucać światło swoie na całe spo-
łeczeństwo. Niedostatek i troski,
które się za nim ciągną, okrywa
ich umysł niby chmurą iaką. Stan
nazbyt świetny może im także szko-
dzić, przynaymniey, ieżeli nieu-
mieią wynieść się wyżey nad ten
kray gdzie się nawałności for-
muią, a mało iest takich, którzyby
wzbili się do tey wysokości.

Ludzie złożeni do oświecenia
innych, powinni także żyć samo-
tnie, powinni być, iak mówią oso-
bliwszemi: proste podobieństwo
W M Pana o tym przekona. Gdy
wiele osob wieczorem siedzi u ie-
dnego stołu, na którym stoi świe-
ca, zostawuią tę świecę na stole,
niestawią iey podstołkami, które
stół otaczaią.

Ztąd

http://rcin.org.pl

Ztąd wynika, że gdyby ludzie nie byli szczęśliwemi przez swoie cnoty, przez świadectwo swego sumienia, przez roskosz służenia ludzkości, byliby politowania godni, albo przynaymniey prowadziliby życie dla siebie samych cale niepożyteczne: gdyż świeca niedzieli ukontentowania z temi, których ona oświeca.

Właśnie iakby niedosyć było, że tych ludzi szacownych, nazywaią odludkami; siloz sami, staią się ieszcze nieraz ofiarą niewdzięczności, albo złości; *Sokrat*, *Regulus*, *Kato*, *Cycero*, *Seneka*, poumierali gwałtowną śmiercią. Były to pszczółki które pozabijali szerszenie, aby ich miód posiadały. Można ich ieszcze przyrównać do tych zwierząt pożytecznych, które przykładaią się do urodzaiu ziemi, a zabijaią ie na ofiarę bogom bezecnym. Ale mówiąc właściwie ci ludzie niebyli nieszczęśliwemi. Cnota ich w którą byli obwinieni, od wszelkich ran zasłaniała.

Ci

http://rcin.org.pl

Ci, co teraz żyią pod rządem mądrym, pomiarkowanym, iaki iest prawie we wszystkich państwach Europeyskich, gdzie nieprzyięto Inkwizycyi, nie maią się nic podobnego lękać. Monarchowie, Dwory, Trybunały, Sprawiedliwości, wszystko ich broni. Już ich więcey niepotempiaią, niewysłuchawszy wprzod dobrze. Niewzywaią oni więcey próżno sobie na pomoc praw i ludzkości.

Ludzie daleko niższego stopnia, ale którzy się do tamtych wynieść usiłuią, maią także pewne względy i bywaią słuchani. Przyszło przecie nakoniec do tego przekonania, że naymnieysze nawet światło, wielkiego iest szacunku i nie zostawuią go w pogardzie.

Mówiłem żwawo: był to zbiór rozmow *Lindora*, które ia miałem wielką roskosz powtarzać. Postrzegłem żem nudził mego Nauczyciela, widziałem że poziewa; zachowałem moie uwagi dla siebie samego. Przed-

http://rcin.org.pl

Przedsięwzieliśmy więc drogę do Hiszpanii; pominołem *Madryt* i udałem się do mego przyiaciela *Cervio*. Był ón uprzedzony o moim przyieździe; pisałem do niego z *Lizbony*. Przygotował dla przyięcia mnie iedną ucztę wieyską. którey zamiar niebył, żeby się z niey chełpił i mnie w dumę wprowadzał, albo żeby swoiey i moiey dogodził próżności; taki koniec uczty nieukontentowałby naszego serca; bylibyśmy się znudzili ceremoniami; zgoła niebyłaby to już uczta wieyska.

Mieszkałem przez nieiaki czas u *Cervio*, gdzie dowiedziałem się, że moia Matka umarła. Nauczyciel móy opuścił mnie dla Plebanii, którą dowiedziałsię że mu dano. Lokay móy ożenił się z córką iednego z Owczarzow *Cervio*. Pożegnałem się na odieździe serdecznie z moiemi gospodarzami. Oddali mi list z pieniędzmi do *Rozalii*, i wszelkiemi obdarzyli mnie do-

bro

http://rcin.org.pl

brodzieyſtwy. „ Jedziesz jak „ człowiek wielki, rzekł mi *Cervio*, „ znayduię cię większym od Bo- „ hatera, który iedzie do obozu; „ iedziesz sam ieden bez żadnego „ wsparcia walczyć z nieszczęśli- „ wością; przepowiadam ci bo- „ wiem nieszczęścia, przytrafiąć „ się one, ale się obrócą na twoy „ pożytek. ieśli prawdziwie iesteś cnotliwym „ Uściskaliśmy się raz ostatni i udałem się do *Bayony*.

*Rozalia* nie mieszkała już w wielkiey aüsteryi, gdziem ią widział, i nie miała przy sobie krewney, ale tylko iedną kobietę mocno szędziwą, która iey usługowała. Poszedłem iey szukać w iey ubogim pomieszkaniu, i prosiłem aby mi pozwoliła z sobą pomieszkać przez dni kilka. Zwielką trudnością, ale nakoniec na to przystała.

Przybyłem wieczorem, resztę dnia tego strawiłem na rozmowach miłości i rozmawianiu z so-

http://rcin.org.pl

z ſobą o *Cervio*, i o iego nieoſzacowaney Małżonce. Oddałem *Rozalij* ich liſty i pieniądze: przyobiecała mi, że ich chce odwiedzić. Odłożyłem aż do iutra ważną rozmowę, którąm z nią mieć miał, chociaż ona tegoż wieczora kilka razy zaczynać chciała.

Gdyśmy powſtali ze ſnu, proſiłem iey ſzędziwey towarzyſzki, aby nas zoſtawiła ſamych, na dwie lub trzy godziny. Wiedziałem, iak wiele ieden ſwiadek więcey przydaie upokorzenia winowaycy, i może ſzkodzić iego ſzczerości. Kobieta wyſzła, a ia tak dla pozyſkania u *Rozalij* dla ſiebie ufności, iako też dla dogodzenia poruſzeniom mego ſerca, padam iey do nòg, mówiąc. Piękna *Rozalio!* Teraz to dopioro chcę ci dowieść miłości moiey i zaſłużyć ſobie na miłość twoią. Chcę cię wybawić z przepaści w którąś wleciała. Muſzę ia cię ſzczerze kochać, i muſzę



http://rcin.org.pl

być pewnym że twoie błędy nadgrodzisz, kiedy takie dla ciebie czynię usiłowania. Wiedz, iak bardzobym cię nienawidzieć, i iak bym tobą pogardzać powinien.

. W kilka dni potym, iak cię opuściłem, zdarzyło mi się w iednym mieście w *Kastylij* ieść wieczerzą z iednym awanturnikiem, ktoregoś była wysłała, abyś mnie tym łatwiey mogła skubać, i z iednym kupcem, przed którym wkrótce po moim odieździe, urągałaś się z moiey prostoty i zgłupstwa. Przyznay kochana *Rozalio*, że w takim postempku wiele iest szkaradności, i że kobieta nierządna prawdziwą iest potworą. Nie dla tego cię iednak kochać przestałem, ale mam nad tobą litość i wartaś politowania. Otwieram ci moie serce, daię ci poznać że znam twoie, nieukryway przedemną żadney iego taiemnicy, proszę cię oto. Two-

ie

http://rcin.org.pl

ie złe ſą wielkie, ale może ieſzcze nie ieſt rzecz niepodobna znaleść na nie lekarſtwa, ieżeli w ukrywaniu ich zaciętą niebędzieſz.

To mòwiąc zawſzem u iey nóg klęczał, ściſkałem iey ręce i łzamim ie polewał, patrzałem na nią z rozrzewnieniem i politowaniem. Serce iey zdało ſię być ściśnione, nie biło więcey. Wlepiła we mnie oczy, rumieniła ſię, bladła. Zbliżamy ſię, rzekłem iey, do momentu uſzczęśliwienia twego; czytam w twey duſzy, iak ſię o nią dobiiaią wyſtempek i cnota. Maſz duſzę piękną, zwycięży cnota, żądania ſię moie uſkutecznią. Tak ieſt, cnota zwycięży... Znowu na nią ſpòyrzałem, i głemboko weſtchnąwſzy rzekłem... Rozalio!... Oczy iey w iednym momencie zdałymi ſię być innemi oczyma, popłynęły dwa łez potoki, uściſnęła mnie, podnieſła i ſchyliwſzy



http://rcin.org.pl

głowę na moie łono, Ach! móy przyiacielu, rzekła, tak iest, cnota tryumfuie w mym ſercu. Tyś za nią walczył, ia także byłam na iey ſtronę. To prawda, że przez długi czas nakazywałam iey milczenie, ale ſię ona zawſze odzywała, i ieśli ode mnie przymuſzona była milczeć, to gwałtem. Nieznaiomy był moiey duſzy wyſtępek, zła go edukacya w nią wprowadziła, zoſtawiono było nieſzczęściu, a nadewſzyſtko tobie, 'z niey go wykorzenić. Kończ twe dzieło, poprzyſięgam cię o to.

Na te ſłowa pada mi do nog, ściſka ie, i aż z wielką trudnością uproſiłem, ażeby dłużey nie trwała w teypokorneypoſtawie. Zobaczyſz z wyznania które ci chcę uczynić wſzyſtkich mych zdrożności, iak ſzczerze ſię chcę poprawić; gdyż muſiſz czuć iak wiele takie wyznanie koſztuie trudności kobiecie, a zwłaſzcza ko-

http://rcin.org.pl

kobiecie; ale ſpodziewam ſię, że z tegoż mey hiſtoryi opowiadania wnieſieſz, iż po większey części też ſame wykroczenia, nie ſą iak tylko nieſzczęścia.

## PANIENKA

### *źle wychowana.*

Rodzice moi byli uczciwi mieſzczanie i wygodnie żyli z ſwego maiątku. Cieſzyli ſię, że tak piękne mieli dziecie. Byłam u nich iedynaczką, byłam iedynym ich miłości celem, ale ich miłość była ślepa. Pozwalali mi tym chętniey czynić, co mi ſię podobało, że niewidzieli we mnie żadney złey ſkłonności, i choćbym iaką była miała, to oni nadto zaślepieni będąc, nie mogli iey widzieć.

Jak ſkorom była w wieku uczenia ſię tańcu i śpiewania, miałam zaraz metrów tych dwóch

ſztuk

http://rcin.org.pl

ſztuk, których by nie należało uczyć młodzieży, aż pierwiey dawſzy iey dobrze poznać, iakie ztąd wynikaią niebeſpieczeńſtwa. Na nieſzczęście moie nie tak ze mną poſtompiono. Zebym tańczyła z przymileniem, żebym śpiewała z wdzięcznością i przyiemnością, powiadano mi, że te to były ſpoſoby wabienia do ſiebie wielu amantów. Uczono mnie wſzyſtkich ſztuczek koketeryi, poimowałam ie z dziwną łatwością, chwalono mnie, a ia ſama ieſzczem ſię bardziey z tego cieſzyła.

Nie miałam ieſzcze lat trzynaſtu, gdy iuż męſzczyźni przyſtoyni i godni przychodzili do mnie, poſtempowali ze mną iak z Panną ſłuſzną i uſtawiczne mi czynili attencye. Serce moie młode rozwiało ſię, że tak rzekę; fałſzywy wſtyd, który iuż udawać umiałam, rumieniąc moią twarz, wydawał mnie ieſzcze

mil-

http://rcin.org.pl

milszą. Czułam żądze, widziałam czym ie w sobie wzbudzałam, nieustanne amantów usilności, smutek prawdziwy czy fałszywy, który kożdy z nich okazywał, skorom na drugiego mile spoyrzała, bawiły mnie niewypowiedzianie, i prowadziły tak, żem się niepostrzegła do nayokropnieyszey przepaści. Matka moia przynaymniey powinna była być przezornieyszą, i cofnąć mnie od niey.

Od dwóch lat zostawała wdową, iam była iey pociechą i ukontentowaniem. Moie zaloty podobały się iey; ona sama była troche zalotną. Miała sobie za zaszczyt, że iey dom napełniony był piękną młodzieżą; należała do tych uciech, które dla mnie czynicno. Chwalono mnie zbytecznie w iey przytomności, ale się natym nieznaliśmy ani ia, ani ona; niestarała się dać mi innego przymiotu, prócz przymiotu podoba-

http://rcin.org.pl

bania się. Niewiedziałem nigdy, co to iest praca, porządek, gospodarstwo, starania domowe, żyłam tylko w rostargnieniu, a choć czasem czułam czczość i tęsknotę, które próżnowanie za sobą ciągnie, szukałam na to lekarstwa w nowym zanurzaniu się w rozrywkach.

Jeden człowiek pewnego wieku, Urzędnik, zakochał się we mnie, umiał sobie ująć moią matkę, wyperswadował iey, żem była złożoną grać wielką rolę na świecie, ale do tego potrzeba, żebym miała dowcip wypolerowany, i ochoczą się podioł tę dla mnie uczynić przysługę. Moia matka z swey strony zezwoliła narazić mnie na te niebespieczeństwo. P. *d'Arbois* był u nas przyiacielem poufałym, ustawicznie przesiadywał, i niezadługo wszystkiego mnie nauczył.

Opowiadam ci to bez wstydu; *d'Arbois* mnie kochał, zniewolił mo-

http://rcin.org.pl

moie ſerce, i pracował nad ukſztalceniem iego. Wybaczam ſobie dla niektòrych względòw moią dla niego ułomność: ale daleko mniey ſobie wybaczam okropny układ, ktòrego ſię od owego czaſu trzymać poſtanowiłam, to ieſt: być kochaną od wſzyſtkich mężczyzn: (a zatym żadnego z nich niekochać, bo ten, ktòregobym kochała, wſzyſtkieby moie ſtarania na ſiebie ściągnął:) tak poſtempować ze wſzyſtkiemi moiemi amantami, żebym ich wſzyſtkich trzymała w więzach; pozwalać nieco lekkomyślnym i nieſtatecznym, a w miłości zacieczonym nic cale, owſzem przeciwnie dawać im pobudki do zawiści, i tak ich dręczyć; poſtempować z niemi zdziwactwy, czyniąc ſobie okrutną roſkoſz zaprzęgaiąc ich, że tak rzekę, do mego tryumfalnego wozu, widzieć adoruiących mnie, kiedybym depcząc po ich karkach

http://rcin.org.pl

kach, raczyła rzucić wzrok zwodniczy, któryby się im tylko mógł zdawać miłosnym.

Trzymałam się długo tego okropnego sposobu: iednych niszczyć, drugich przez smutek w grób wpędzać, było to moią rozrywką. Naybardziey sobie na oczy wyrzucam zgubę iednego poczciwego człowieka, ktory miał do mnie nayżywsze i naydelikatnieysze przywiązanie. Nie mogę ci lepiey wyrazić tego kawałka historyi moiey, iak mówiąc z przykrym przekąsem siebie samey.

Nieszczęśliwy *Saint - Real* kochaiąc mnie bez wzaiemności i bez nadziei, zachorował. Widywałam często iego Matkę i siostry, które nic nie wiedziały, co było między nami. Chodziłam do nich, widywałam go także z tey okoliczności; cieszyłam się widząc że go trawi piękny ogień, który w iego sercu moie wdzięki wzniecily. Dawał mi on pieniądze

hoy-

http://rcin.org.pl

hoyną ręką wczasie, kiedym ich potrzebowała, i ia żyłam iak owe czasy obfite mi przynosiły zyski. Jego Familia przegrawszy sprawę do ubostwa przychodziła. Dawałam, albom pożyczała pieniędzy często, ludziom bez sumienia, bez obyczaiów, bez poczciwości, którzy ie wziąwszy drwili ze mnie. Mogłabym byłanaten czas oddać *Saint - Realowi* część iedną tego, co ón mi dawał. Miałam wielki worek napełniony; ale miałam iachać na piętnaście dni do iednego bliskiego miasta, gdzie chciałam figurować. Mógłże wzgląd na ludzkość i wdzięczność tę pobudkę przepisać?

Na zaiutrz o godzinie osmey z rana iachałam po pod okna *Saint - Reala* karetą, cała będąc zaprzątniona żarcikami, albo pięknemi rzeczami, którem słyszała, albom sama mówiła, zapomniałam, że może ón w tym momencie konał ofiarą miłości, którey ia byłam szacownym

ce-

http://rcin.org.pl

celem. Dowiedziałam się o iego śmierci nazaiutrz będąc na balu. Wszędy na innym mieyscu mogłabym się była nieco tą nowiną zmartwić ale nie iest rzecz przyzwoita, pokazywać po sobie smutek w kompanii, tak wesołey, a iefzcze okrutnieysza, porzucać ią i pòysć płakać. . . Ach mòy kochany *Dorvillu* truchleię gdy ci to opowiadam.

Niektòre złe przypadki, nierząd, niedozor, stroie, rozrywki kosztowne, sprawiły u Matki moiey ten skutek, ktòry powinien sprawić niedostatek.

Znano mnie w *Bourdeaux* moiey oyczyznie; liczba amantow moich znacznie się umnieysżyła, a trudnoby mi było znaleść głupca, ktòryby się zemną chciał ożenić. Niebyłam też zdolną uwolnić się od nędzy przez pracę, a tym bardziey niemogłam znosić pogardy, na kròrąm zasłużyła. Niezostawało mi innego sposobu, iak uchylić

http://rcin.org.pl

lić się z oyczyzny: przychodzę do *Bayony*

Ta historyi moiey Epoka, iest naywzgardzeńszą nayobrzydliwszą w oczach gminu, lecz w moich niewydaie się taką i rozumiem, że tak iak ia osądzisz. Ale moy Przyiacielu, pozwol mi odetchnąć na moment, siły mi ustaią. Niechciałabym była powtarzać ci tego, com dopiero powiadała. Z tym wszystkim, przydała pochwili milczenia, czuię ulgę żem się z tym przed tobą wynurzyła; wolnieyszy mam oddech po tym, iak opowiedziałam ci moie życie w *w Bourdacux*. Skracałam moią historyą, unikałam zboczenia, trzeba się mi było uwolnić od ogromnego ciężaru, chciałam się od niego uwolnić iak nayprędzey: niepowiedziałam ci nic o naszey kochaney Pani *Cervio*, wracam się do niey.

Prze-

http://rcin.org.pl

Przepędziłam z nią pierwsze mey dziecinności lata, byliśmy z sobą sąsiadki, i iednego wieku. Matki nasze nigdy się z sobą niewidywały, ale pozwalano nambawić się razem, bo ieszcze na ów czas nie było czego się dla niey z mego towarzystwa lękać.

Gdyśmy iuż miały po lat ośim, Matka iey kobieta rozumna poznaiąc na iak nieszczęśliwą drogę miano mnie prowadzić, rozłączyła nas, żeby ią cale inną drogą prowadziła. Tym czasem gdym się ia uczyła tańczyć, śpiewać, i kuć na męszczyzn kaydany, które w czasie miały się na mnie obrócić i przywalić mnie, przyiaciołka moia, pod okiem swey matki, uczyła się tego wszystkiego, co uczciwa panienka powinna umieć dla uszczęśliwienia siebie, i iakiego poczciwego czowieka.

Kobieta roztropna, która prawdziwie kocha swoię Córkę, wszy-

http://rcin.org.pl

wszystkiego używa ku iey edukacyi. Jam nawet iey do tego wystempkami moiemi pomogła. Powiedziała mi iednego dnia gdyśmy się z sobą widziały pokryiomo. Żałuię cię mocno biedna *Rozalio*. Matka moia mówi, że ty nigdy niebędziesz umiała bawić się pożytecznie; że mężczyzny będą cię zabawiać i zwodzić przez twoię pierwszą młodość, a potym będą drwić z ciebie; że wiele sobie gotuiesz smutku, że będziesz nie szczęśliwą, co mnie smuci niewypowiedzianie: powiedz to swoiey matce, proszę cię, ażeby cię lepiey edukowała. Przyobiecałam iey płacząc, i szłam obietnicę moię uskutecznić, ale mnie iedna uwaga zatrzymała. Zaczełam smakować w truciźnie koketeryi, obawiałam się, żeby życie pracowite niebyło mi przykre, niemiałam męstwa nawet go poprobować, i tak nic nie po-

http://rcin.org.pl

powiedziałam matce, owszem przeciwnie, do dawnych gubienia się sposobów, których używałam do tychczas, ieszczem nowy przydała. Szłyszałam mówiących, że wino sprawuie wesołość i wznieca wdzięki miłośne, zaczełam go od tego czasu pijać wiele. Nie powiem ci ani szkody, którąm z tąd na zdrowiu poniosła, ani wstydnych upadków, które po takich zbytkach nastempowały.

Tym czasem przyiaciółka moia rosła w cnoty i w zalety; co raz stawała się milszą, i nie używała tego na złe. Daleko od tego, żeby miała do siebie zwabiać amantów wiele, niechciała mieć prócz iednego i tego nigdy nie przymowała, tylko w przytomności swey matki. Amant iey wpadł w nieszczęścia, żałowała go mocno, bo go mocno kochała, ale niechciała się z nim widzieć, i dla rozrywki przy-

http://rcin.org.pl

przyiachała tu czas nieiaki przepędzić u swoiey krewney, gdzie sława iey cnoty sprowadziła *Cervio*, z którym ona teraz żyie w miłym zjednoczeniu, tym czasem kiedy moie nieszczęśliwe serce szarpią zgryzoty .... Niestety! gdybym była tak wychowana iak ona, byłabym tak cnotliwą, iak ona!

Nie tak mnie wstydzi, powtarzam ci to, nierząd w iakim życie moie przepędziłam dostawszy się do *Bayony*, iak owe bezecne zaloty, ktore mi się bawiłam w *Bourdeaux*. Żal mi, żem tu żyła iak nierządnica publiczna, lecz to było nieiakie nieszczęście, które mi złe moie wychowanie nagotowało i nieuchronnym uczyniło. Ale nigdy sobie tego niedaruię i iak zbrodnię iaką na oczy wyrzucać będę, że przez zabytki moiey koketeryi, natrząsałam się z twey miłości i zaufania, które miłemi mi się były powinny czynić. Daruieszże mi, przyiaciółko



http://rcin.org.pl

ściskaiąc mnie, moy kochany Baronie tę zbrodnię ... Upewniłem ią iak nayżywiey że zapomniałem tey urazy, i mieliśmy daley ciągnąć naszę rozmowę, ale Baba weszła, na com się potym nieco uśmiechnął.

Niektóre interessa zabrały mi resztę dnia, i musiałem ieszcze dla nich wyiść nazaiutrz. Poprzedawałem muły, i wszystkie rzeczy niepotrzebne. Niemiałem iachać do oyczyzny moiey błyszczyć, ale walczyć z nieszczęściem, a do tego potrzeba być letko zbroynym.

Postanowiłem powrócić do *Cervio* pokończywszy moie interessa we Francyi, i ożenić się z *Rozalią*, która tam nie odwłocznie miała iachać, ale wkrotce odmieniłem swoie przedsięwzięcie.

Jeden z iey dawnych przyiaciół, ieden nierządnik przyszedł ią odwiedzić. Wzięła mię ciekawość być świadkiem ich widzenia się, którego ona przedemną nietaiła, bo

http://rcin.org.pl

bo nierozumiała zapewnie, żeby albo ta iego wizyta była dla niey niebeſpieczną, albo żebym ſię ia miał przypatrzyć i przyſłuchać tey ſcenie. *Rozalia* upadła znowu, i po wielu innych ułomności, miała tę podłość, że mu powiedziała o rozmowie, którąśmy wczora z ſobą mieli. Możeſz ſądzić, że ona to tylko powtòrzyła, co mnie na śmiech człowiekowi takiemu, iak ten, podać mogło. Cofnołem ſię nic nierzekłſzy. Napiſałem do *Rozalij* bilet pełen tey mocy i wyniosłości, na którey nigdy niezbywa cnocie i miłości obrażoney. Odpiſała mi wyrażaiąc iak nayżywiey ſwòy żal i poprawę. Czytaiąc iey odpis, byłem przekonany, że ſię chciała ſzczerze poprawić, i że ieżeli do tąd ieſzcze nie poprawiła ſię zupełnie, to dla tego, iż niema rzeczy trudnieyſzey, iak powròt od rozpuſty do cnoty. Wyiechała nazaiutrz do Hiſzpanii. Od tego czaſu zoſtaie u *Cervio*,



http://rcin.org.pl

od którego miałem potym donieſienie, że zupełnie wybrnęła z ſwoiego obłąkania.

Już mnie więc y nic niezatrzymowało, a mieſzkanie w *Bayonie*, niemogło mi ſię zdawać tylko ſmutne. Wziołem pocztę iachać przeciw nowym nieſzczęśliwościom, które mnie w domu moim czekały, ale potrzeba było, żebym ſpieſzył walczyć z nim.

Zaſtałem wſzyſtko wzamieſzaniu; intereſſów nic nierozumiałem. Oſtatnia ſprawa przegrana, dla tego, że nautrzymowanie iey niebyło pieniędzy, zniſzczyła mię do reſzty. Znaydowałem ſię w mieście, kiedy tę nowinę odebrałem. Powróciłem zaraz na wieś, żebym mógł co można, wyratować. Zobaczyłem dom mòy puſty, i ze wſzyſtkich ſprzętow obrany: był to rabunek. Strona przeciwna, iey urzędnicy, moia czeladz, wſzyſcy, co kto mógł, rwali, znalazłem tylko na podworzu iednego pſa ſtarego

http://rcin.org.pl

rego, którego m wychował. (Ten to sam o którym mówiłem.) Jedna kobieta z moiego sąsiedztwa, która nigdy pod czas pomyślności moiey nieprzychodziła mi podchlebiać, płakała nad moim nieszczęściem, i psa mego głaskała. Powiedziała mi, że ta biedna bestya, niechciał iść za innemi, i że nawet iak mógł nayłepiey ukąsił iednego z łupieżców. Uściskałem razem tę kobietę i mego psa, oświadczyłem im iak nayserdecznieyszą wdzięczność. Szedł ón za mną, kiedym chodził po moich dawnych kmiotkach, i nakoniec znalazłem iednego, który mnie zechciał na kilka dni przyiąć.

Ztamtąd udałem się do miasta szukać iednego poczciwego człowieka, który mi kiedyś nieprzyiemną mawiał prawdę. Ten mnie pocieszył i wspomógł. Dał mi o czym iść do iedney Prowincyi, gdzie niedawno ieden mój krewny bogaty umarł. Zostawiłem przyiacielowi moiemu, żeby miał staranie

http://rcin.org.pl

ranie otym, co u mnie było rzeczą naydroższą, psa mego.

Starąwszy na mieyscu, szukałem Plenipotenta i Patrona, ale w wynalezieniu ich wielką miałem trudność, ponieważ nikczemnie byłem ubrany, a niechciałem części pieniędzy które mi dał przyiaciel, obracać na suknie. Wystarał mi się ón także o instancyę do iednego Urzędnika, ale ten musiał oszczędzać i szanować osobę, z którą ia się miałem prawować. Sprawa moia była zle utrzymowana, znaleziono sposob przekręcić prawność mego domagania się. Jeszcze to nie wszystko: popełniłem iedną nieroztropność, a iako od nikogo niemiałem wsparcia, przyznano mi to za zbrodnię, wzięto pod wartę, i do więzienia zaprowadzono.

Mieć duszę czułą, immaginacię żywą, być ledwie przywykłym do nieszczęścia i w iednym momencie tracić honor i wolność; widzieć się pogrążonym w pogardzie

http://rcin.org.pl

dzie na ſłabych znakach; mufić ieſzcze, niebędąc winnym, lękać ſię daleko ſtraſznieyſzych rzeczy, byle cokolwiek przeciw mnie okazały ſię dowody; taki był ſtan okropny, wktòrym znaydowałem ſię bez pieniędzy i bez żadney pomocy. Wſzedłem do więzienia zaraz za iednym złodzieiem. Przełożony więzienia dał nam audyencyą koleyno, iemu pierwiey, bo on wſzedł pierwſzy. Wziòł z rąk żołnierza, ktòry go prowadził, papier, gdzie było napiſano iego imie, i przyczyna iego ſchwytania. Napisał dwa ſłowa na ſwoim regeſtrze, potym znowu ſpòyrzał na papier, wlepił oczy w człowieka, i rzekł, *dla złodzieyſtwa! Dobrze. Do więzienia złoczyńców.* Rozkaz natychmiaſt był wykonany. Drżałem z boiaźni, choć mi ſię nie zdawało, żebym ſię miał lękać więzienia złoczyńcòw. Nic niewidziałem na około ſiebie, coby nieoburzało ludzkości, coby nieoznaczało praw

ſuro-

http://rcin.org.pl

ſurowości nieubłaganey, ale potrzebney. Drżałem, bledniałem.

Po zapiſaniu mego Artykułu, i imienia w xięgę zbrodni, przyłączono mnie do kupy nieſzczęśliwych, ktòrych powiękſzyłem liczbę.... Przepędziłem więcey trzech miesięcy w więzieniu, nikogo niewidząc, do nikogo niepiſząc. Znalazłem w nim wiele ludzi uczciwych, którzy móy ſtan nieiako oſładzali, zwłaſzcza iednego zktòrym ściſłą zabrałem przyiaźń.

Opowiedział mi ſwoią hiſtoryę. (*) Powiedział mi iż był w więzieniu za długi; że iedna kobieta zacna Pani *Defontaine*, ktòrą òn mocno kochał, wzaiem od niey kochany, dla okrutnych przyczyn, dla przyczyn maiątku i przyzwoitości, muſiała pòyść za

in-

(*) *Dorville* mi ią także opowiedział, ale zbyłby powiękſzyła tę xięgę.

http://rcin.org.pl

innego; że ta niedawno dowiedziała się o iego arefzcie, i natychmiaft do niego napisała, żeby dla niey, dla iey męża, i dla tego samego nigdy się z oną niewidział, nawet żeby nie przychodził dziękować iey za tę uczynność. Na czytanie tego listu, podziwienie, wdzięczność, miłość i tysiączne czucia, zapaliły iego serce i immaginacią. Nocy naftempuiącey miał ieden sen, który prawie taki iest, iak mi go on ocknąwszy się ze snu, opowiedział.

Znalazłem się, niewiem iakim sposobem, w iednym roskosznym polu, gdzie widziałem rzeczy, iakich nigdzie niewidać. Byłem na środku iedney wielkiey i pięknej murawy, na około otoczoney drzewami tak wysokiemi, iak dęby, ale to były pomarańcze. Dziwiłem się temu widokowi, gdy znagła inny cale różny uderzył mi w oczy.

Na

http://rcin.org.pl

Na około mnie zdaleka powſtawały od ziemi kolumny złote, dziwney ogromności. Stały od ſiebie w równey odległości i oczewiście podnoſiły ſię do góry. Podnoſzę głowę i widzę nad ſobą kopułę tegoż kruſzczu co kolumny, tak wyſoko iak drzewa. Nic ieſzcze tey kopuły nieutrzymowało, tak ſię iey zląkłem, że o małom ſię nieobudził, ale mnie iedna uwaga uſpokoiła.

Eh cóż, ieśli ona upadnie, to mnie nie zabiie; ieſtem pod ſamym śrzodkiem, ieſtem pod częścią naywypukleyſzą. Ale ieśli upadnie i będę muſiał pod nią zoſtawać długo, to mi przyidzie z głodu umrzeć. Dobrze! długo! ona ieſt złota, a tu bez wątpienia muſzą ſię znaydować ludzie. Nad to trzeba ſądzić iż ona nie upadnie. Może tu ona od wielu wiekow wiſi: może zawieſzona ieſt na niebie ſznurami, iak baldakin *S. Sulpiciuſza* w Paryżu w ko-

http://rcin.org.pl

w kopule kościelney. Może tey kopuły wierzch pokryty ieſt żelazem, i utrzymuie go z góry magnes, iak gròb *Machometa*. Apotym: oto kolumny co raz roſną do góry, zapewne ſię one aż do niey wznioſą. W rzeczy ſamey oparły ſię o nią, a ia łakomy na oſobliwość, iak ſą wſzyſcy ludzie, bardziey ſię dziwiłem temu pyſznemu budynkowi, aniżeli iſtotnym i bardziey uymuiącym natury pięknościom, ktòre mnie otaczały.

Nachodziwſzy ſię dowoli w tę i w owę ſtronę w tym czarnoxięſkim pałacu, powròciłem na śrzodek murawy. Podnioſłem znowu oczy do gòry, a odmiana, ktòrąm tam uyrzał, wielkie we mnie ſprawiła podziwienie. Cała moia hiſtorya, począwſzy od narodzenia, aż do wyiścia z tego więzienia była tam odmalowana. Ciąg pozoſtały od tego zdarzenia aż do moiey śmierci, był grubym po-

http://rcin.org.pl

powleczony obłokiem, na którym te były na pisane słowa CALIGINOSA NOCTE PRÆMIT DEUS. *Bog przyszłość grubym obłokiem pokrywa.* Plac tym obłokiem zajęty daleko się rościągał, co mi sprawiło nadzieię, że długo żyć będę. Mógłbym był bliżey patrząc dóyrzeć, co się w tym obłoku kryło. Alem to wziął za nieiaki podstęp, który mi uczynił niebieski malarz, i oddaliłem się z tego mieysca. Bardzo są dobre przyczyny niechcieć wiedzieć przyszłości! i ieden z dowodów, że człowiek nierozumnieyszym iest od innych zwierząt, zdałmi się być ten, iż ón sam ieden iest między niemi, co sobie zadaie tak niepożyteczne iak śmieszne troskliwości, żeby się dowiedział, co mu się nawet nayniesczęśliwszego ma przytrafić.

Obraz wyrażaiący moie uwolnienie z więzienia, ten cię tylko może interessować: wiesz resztę

http://rcin.org.pl

ſztę moiey hiſtoryi. Bardzo dobrze można w nim było rozpoznać więzienie, w którym zoſtaiemy. Jedna kobieta, maiąca poſtać Bogini, i twarz Pani *Deſontaine* pokazywała ſię na dziedzińcu więzienia. Jam był przy niey; podawała mi iednę rękę, a w drugiey trzymała karty mych wierzycielow, i mnie wyprowadzała. Jeden mały miłoſtek, idąc przed nami, rzucał ſwe pochodnie, obracał w tył głowę, i na nas poglądaiąc płakał. Przyiaźń która była przy nim, głaſkała go, i cieſzyła pokazuiąc, z iakim przywiązaniem całowałem rękę mey wybawicielki.

Przypatrowałem ſię długo temu obrazowi, niemogłem ſię go napatrzyć. Na koniec zniknął, a ia ſmutno przechadzałem ſię pod ową kopułą. Choć mnie złoto niekuſiło bynaymniey, probowałem iednak dla rozrywki moiey, ieślibym go nieco niemógł urwać z ie-

http://rcin.org.pl

z iedney z tych cudownych kolumn. Niemiałem innego narzędzia prócz noża. Długom pracował, i niedokazałem. W tym głos iakiś łagodny i miły rzekł do „ mnie. „ Baw się pożyteczniey„ szą rzeczą, zapomni o szacun„ ku mniemalnym, my tu tyl„ ko mamy istotne, złoto nie „ iest u nas w żadney cenie. „ Naymnieyszy owoc spadaiący „ z drzewa, daleko więcey wa„ ży, niż te wszystkie złoto, „ co cię otacza, i nad twoią „ głową wisi, które, ieśli się „ nie będziesz strzegł wkrótce „ upadnie, i zgruchoce ciebie.„ Na tę pogróżkę skoczywszy mocno ze strachu, obudziłem się i poznałem, żem ieszcze w więzieniu.

Niedługośmy się w nim bawili; iego długi były zapłacone przez Panią *Defontaine*, a mnie sąd uwolnił. Sprawiedliwość we Francyi bywa nie rychła

http://rcin.org.pl

chła, ale pośpolicie iest mądra, dokładna, oświecona. Jey nawet powolność zawsze dobrem iest w sprawach kryminalnych. Potrzeba i sobie dać czas do przeświadczenia winowaycy, i iemu do usprawiedliwienia się.

Skoro mi przywrócono wolność, natychmiast wyiachałem do mey prowincyi. Udałem się do owego człowieka który mi dał pieniędzy na podróż, którey skutkow nie mógł przewidzieć. Przyioł mnie ieszcze z większym okazaniem radości i przyiaźni, niż gdybym był powrocił bogatym.

Po pierwszym wylaniu serc naszych spytałem się o mego psa. Słyszę, że wyie blisko sali w którey byliśmy, biegnę, otwieram mu drzwi. Niemiałem ostrożności zgromić go iak byłem powinien, dla rozerwania mu iego radości. Rzucił się na mnie z nieiaką zapalczywo-

ścią

http://rcin.org.pl

ścią, zawył mocno, spòyrzał na mnie z wylaniem kilku łez, i zdechł u nòg moich. Uczułem żal prawdziwy. Przyiaciel mòy pozwolił chętnie na to, o com go prosił, ażeby ten pies był pogrzebiony w iego ogrodzie, i białym przykryty marmurem, gdzieby był napisany ten nadgrobek. FIDELITATI SACRUM. *Pamiątka wierności poswięcona.*

„ Tu leży *Pluton* pies, go-
„ dzien żeby go znała potom-
„ność. Umarł zobaczywszy
„ swego Pana, ktory nie był
„ przytomny przez cztery mie-
„ siące i w więzieniu zostawał.
„ Roku M. DCC. LIX. „

Potrzeba mi było iakiego uczciwego sposobu do życia, ponieważ wszystka moia fortuna i nadzieja znikneła. Pani Baronowa de ** ktòra tyle ma wzięłości ile dobroczynności, pisała za mną list do iednego z naszych

nay-

http://rcin.org.pl

nayzacnieyszych obywatelów. Udałem się do niego do Paryza, i choć go znalazłem zatrudnionego układami równie obszernemi iak pożytecznemi, których on iuż część iedną przyprowadził do skutku, pomyslił iednak o mnie i wynalazł dla mnie urząd uczciwy. Pomyślłem wtedy o ćwiczeniu się. Rzuciłem był oko na iedną osobę rozumną i miłą, ale uważałem że niemogłem się z nią ożenić, żebym razem nie wziął ślubu z całą iey familią; to iest: niemogłem z nią wnivść w związek dozgonny, tylko wkładaiąc na się potrzebę ulegania i iey umysłowi, którego przypadek nie mógł zapewnie uczynić stosownym do mego i umysłom innym, które ią otaczały, a których ia tym bardziey nie mógł przerobić na moie kopyto. Mawiałem czasem dla mey rozrywki. G

Jeszcze się ten nieurodził, ktoby każdemu i żonie dogodził. Sku-

http://rcin.org.pl

Skutek był tych uwag, żebym, iako pogardzaiący swiatem, i wszystkim co òn ma w szacunku, wziął kobietę, ktòraby nienależała od nikogo, ktòraby nikogo niewidziała, ktòraby nie miała ieszcze charakteru stanownego, i ktòreybym serce mògł ukształcić na wzòr mego. Umysliłem więc póyść poszukać takiey między podrzutkami w Paryżu. Ten dom prawdziwie swięty, ktòry same tylko tygrysy mogą widzieć bez wylania łez, ten dom ofiarował mi łatwe sposoby do uskutecznienia mego zamysłu. Wziołem tam iedną panięk̨ę, uformowałem ią, i teraz mnie szczęśliwym czyni. Wychowuiemy niektòre oboiey płci dzieci podług sposobu *Lindora*, i tak się nam w tey mierze pomyslnie powodzi, że się za zupełnie szczęśliwych mamy. Choćby się zdarzyło, (czemu ia nie wierzę i wiedzieć o tym

http://rcin.org.pl

tym nie chcę) żeby edukowanie dzieci, uwłaczało szlachectwu; iako ci, których ia edukuię, nie przeszkadzaią mi pełnienia obowiązku mego urzędu, nieporzuciłbym nigdy tego chwalebnego przedsięwzięcia; ubolewałbym tylko nad ludźmi, że oni są tak slepi, iż niewidzą iak wychowanie ludzi nie równie szlachetnieysze iest, nad wychowanie koni.

Nie mogłem przyiść do siebie z podziwienia rzeczy, które mi opowiedział *Dorville*. One były materyą wszystkich naszych rozmow, któreśmy z sobą miewali, aż do moiego wyiazdu. Naybardziey tak mi się podobało, co mi on mówił o Edukacyi, iż prosiłem żeby mi to wkrótkości zebrał na piśmie, które mi oddał kilko dniami pierwey nim wyiachał z *Fleweryny*. Oto iest też same pismo, które mam od niego.



http://rcin.org.pl

„ Rozumiem, Cale nic niechcę
„ uſtanawiać bez zdania naſzych
„ nauczycielow ) rozumiem , że
„ początki edukacyi , iaką ia
„ puſzczam na los ſzczęścia ,
„ ſą wyczerpane z ſamey natu-
„ ry , i z praw zaſadnych ſpo-
„ łeczeńſtwa .

„ I. Natura nas przeznaczyła ,
„ żebyśmy byli wolnemi i ſzczę-
„ śliwemi , a zatym nie trzeba przy-
„ muſzać naſzey wolności , ani
„ ſzczęśliwość naſzę czynić trud-
„ ną .

H. Natura , co naymnieyſze
„ zwierzęta opatrzyła w to wſzy-
„ ſtko , czego do ich ſzczęśliwości
„ potrzeba , zapewne tak dobrze
„ z nami poſtompiła iak z niemi ;
„ zatym rzecz ieſt nierozumna , że-
„ byś ny zewnątrz ſzukali ſpo-
„ ſobow utrzymania i powiększenia
„ ſzczęścia , które bez wątpienia
„ w nas ona ſama umieściła .

III. Natura , kiedy poſtępuiąc
„ mądrze nieuprzedza ſię iey , zo-
ſtawuie

http://rcin.org.pl

„ ſtawuie nam czas długi do ro-
„ śnienia ſpokoynie, pierwey nim
„ zeydzie wſercach naſzych naśio-
„ no namiętności. Więc ſzkodliwa
„ ieſt, wyłuſzczać na ſze namiętno-
„ ści zbyt wcześnie oświecaiąc
„ duſzę naſzą umięietności pocho-
„ dnią, która nieochybnie ogień
„ żądz zapali. Ale natura która
„ nas utworzyła do ſpołeczeńſtwa,
„ ponieważ kochamy go w przód niż
„ poznaiemy, (*) chce abyśmy
„ wcześnie zaczynali być ludzkie-
„ mi i towarzyſkiemi, ażebyśmy
„ wcześnie zaczynali być oby-
„ watelami, ieśli nie tego lub
„ owego kraiu, to przynaymniey
oby-

(*) Miłość ſpołeczeńſtwa tak ieſt ſtworzona wſzyſtkim ſtworzeniom żyiącym, iż niema zwierzęcia, któreby niebyło czułym na roſkoſz bawienia ſię z ſobie podobnym, że nigdy prawie niema inney przyczyny ſzkodliwey temu ziednoczeniu, prócz obżarſtwa, czyli potrzeby iedzenia.

http://rcin.org.pl

„ obywatelami świata (*) Jdzie
„ zatym, iż należy, żeby nam za-
„ wczasu dawano zdaleka, bez
„ wytworności, nie czyniąc to
„ celem naszych nauk, pierwsze
„ wiadomości nauki Moralney,
„ Fizyki i polityki.

„ IV. Natura daiąc nam wynio-
„ słość duszy, przezorność umy-
„ słu, subtelność i zgodność orga-
„ nów, delikatność zmysłów, któ-
„ re tak zdolne są do rozszerze-
„ nia naszey szczęśliwości, chciała,
„ abyśmy używali tego wszystkie-
„ go; przeto należy nam doskonalić
„ się w umieiętnościach i kunsztach,
„ starać się o piękne odkrycia wia-
„ domości nowych, i owszelkie
„ wygody życia.

Ale natura, którey się zawsze
„ trzymać powinniśmy, gdy nam
nie-

(*) Prawdziwy obywatel świata zawsze będzie w Rzeczypospolitey, drogim członkiem, a w Monarchyi szacownym poddanym.

http://rcin.org.pl

„ nieprzebrane ofiaruie bogactwa
„ co z ſwoiego wydaie łona, nie-
„ daie nam ſkrzydeł orlich, aże-
„ byśmy wzbiwizy ſię nad chmury
„ przelatywali morza; niedaie nam
„ pazurow lifich, abyśmy w iey
„ wnętrznościach kopali, potrzeba
„ zatym, że gdy my zaſtempu-
„ iąc niedoſtatek mocy dowcipem
„ i przemyſłem, orzemy powie-
„ rzchowność ziemi, czytamy na
„ niebie, i zbliżamy nieiakim ſpo-
„ ſobem ku ſobie ziemię, ktorą
„ ocean oddziela, potrzeba mòwię,
„ na naſze chęci włożyć wędzidło,
„ żebyśmy ani kopali głembiey,
„ ani ſię zbyt wzbiiali w gòrę,
„ ani ſię wyſtawowali na ſkały i
„ nawałności. Nauczmy ſię od
„ naſzych przodkòw, od naſzych
„ wſpołcześnych, na iakie ſię nie-
„ ſzczęśliwości podaie, kto ſię
„ przez te ſtraſzne przedziera za-
„ wady.

Z tych wielkich prawd wyczer-
„ pnionych w naturze, na ktòre
tym

http://rcin.org.pl

„ tym ſamym niema co odpowie-
„ dzieć, wynika, że potrzeba.

1. Ażeby dziecie ſkoro ſię naro-
„ dzi zaraz miało wolność, żeby
„ niezatrzymowano żadnego iego
„ ruchu, a nadewſzyſtko, żeby go
„ nieobarczano natrętnym i zaboy-
„ czym powabem miękości. Mat-
„ ko okrutna, chceſz wiązać nie-
„ tylko ſłabe ſyna twego członki,
„ ale też i duſzę!

2. Żeby, iak tylko dziecie rość
„ zacznie, zaraz go wzwyczaiano
„ do biegania, do niewygod powie-
„ trza, do prac ciężkich; żeby
„ zamiaſt podſtawiania mu potrzeb
„ wymyślonych, z których pierw-
„ ſza ciągnie tyſiączne inne nigdy
„ nienaſycone, mocne ramie rzu-
„ ciło go w zbytek przeciwny,
„ (można bowiem włożyć dziecie
„ w pomiarkowane używanie nawet
„ łatwych potrzeb natury) albo
„ też zoſtanie zgubione, to ieſt:
„ nigdy niebędzie tylko człowie-
„ kiem iak my ieſteśmy.



http://rcin.org.pl

3. Zeby dziecie rosło przez „ długi czas bez przeszkody, to „ iest prawie aż do lat piętnastu; „ trzeba czekać, żeby przynay- „ mniey pierwsza iego rozumu i- „ skierka błysnęła i ukazała się. „ Umysł wcześnie w przężony „ wpracę, wynisczca ciało pierwiey, „ niżeli nabierze potrzebney mo- „ cy, aby wytrzymać mogło usłu- „ gom, których od niego ten pan „ groźny będzie wyciągać.

Ale że nic iest pięknieyszego, nic „ słodszego młodemu sercu, iak wraz „ z pierwszym swego ieśieństwa uczu „ ciem odbierać pierwsze promienie „ prawdy, cnoty, ludzkości, tak „ nielękay się zbyt wcześnie uczyć „ twego syna poznawać Boga, po- „ znawać samego siebie, pozna- „ wać ludzi i pierwsze powinności, „ których nie wielka iest liczba.

4. Wynika ieszcze z wyżey za „ łożonych zasad, że gdy człowiek „ iest przeznaczonym do doskona- „ lenia się, do nabywania wiadomo-

ści

http://rcin.org.pl

„ści, potrzeba nawet od pierw-
„szych lat iego, zacząć powoli da-
„wać mu małe wiadomości poprze-
„dnicze, i zabawiać go niemi
„tak, żeby ón tego niepoſtrzegł.
Lecz żeby uniknoł zbytku, kto-
„rego ſię więcey niż śmierci oba-
„wiać należy, do którego mogły-
„by go w czaſie te wiadomości
„przyprowadzić, trzeba na wodzy
„trzymać dwie iego żądze zawſze
„prawie ſobie towarzyſzące, żą-
„dzę nabywania światła, i roz-
„ciągania ſzczęśliwości ſwey bez
„granic. Jeśli ſię zbyt kocha
„wczytaniu i naukach, pozbaw go,
„gdy ſię niemi bawić będzie, prze-
chadzki lub inney rzeczy w kto-
rey ma upodobanie, a potym mu
powiedz, że nie uczyniłbyś był te-
go, gdybyś ſię był nieobawiał prze-
ſzkodzić mu zabawy, ktora mu ſię
bardziey podoba. Gdyby ſię ten ſpo-
ſob nie udał, przyprowadź do niego
niby przypadkiem rozumnego czło-
wieka, któryby potrafił ukazać mu
umie-

http://rcin.org.pl

umieiętność iego ulubioną z ſtrony ciemney, i tak obalić ten mały budynek który ón z upodobaniem wyſtawił. Jeżeli potym trwa ieſzcze wpodnoſzeniu tych rozwalin, miey go w podziwieniu, zoſtaw go, niech czyni co mu ſię podoba: ieſt to wielki dowcip; oświeci ón i ſwóy wiek i potomność.

Lecz ieśli ſzczęścia ſwego ſzuka ze wnątrz ſiebie, duſza iego ieſt chora; ſpieſzſię ią uleczyć: możeſz ieſzcze; w krótce zaś tego dokazać niezdołaſz. Jeśli naprzykład podoba mu ſię piękne odzienie, przyniewalay go gdy ſię w nie uſtroi, niewychodzić z domu, nie ſzaſtać ſię, nie biegać, pod protextem, iż maiąc na ſobie ſuknię piękną, trzeba ſię ſtrzedz wſzyſtkiego, co ią zepſuć może. Sprowadź do niego inne dziecię ubrane po proſtu, któreby igrało, biegało, i iak chce bawiło ſię; udaway, że ubranych ubogo więcey ſzacu-

ieſz

http://rcin.org.pl

ieſz niżeli maiących odzież drogą i piękną; uczyń mu uwagę, iż tacy zawſze potrzebuiąc cudzey ozdoby, uznaią ſami, że „ iey niemaią doſyć z ſiebie. „ Zawſze w oczach iego upo„ karzay ſtroie, i niegniewaiąc „ go, nieſprzeciwiaiąc ſię mu, „ poprawuy go wtey przywarze, „ która iak wſzyſtkie inne, „ tyſiączne wyda latorosli, ieśli „ iey rość dopuścisz, &c. &c.

„ Te zdania ſą iasne i mocne, „ ſą mym zdaniem zaſadą edu„ kacyi. Oto wkrótkich ſło„ wach, iak i z iakich pobudek „ ia uſiłowałem przyprowadzić „ ich do ſkutku. Nierozumiem „ żeby na edukowanie dziecię„ cia, człowiek zatrudniał ſię „ cały. Zaſadzam ſię ia tu „ na naturze. Nietrzeba dzie„ cięciu innych lekcyi, prócz „ które mu daie ta mądra mat„ ka dla nauczenia ſię pozna„ wać ſwe potrzeby, i ſrzodki

do-

http://rcin.org.pl

„ dogadzania tymże potrzebom.
„ Należyż używać wielkiey o-
„ kazałości nauk, żeby oprócz
„ tego nauczyć go innych po-
„ winności, które wypełniać
„ powinien? powinności, któ-
„ rych prawo iuż napiſane w
„ fercach naſzych, ſtaie mu ſię
„ koniecznie potrzebnym do
„ iego potrzeb, do roſkoſzy i
„ do związkow, które go łączą z
„ ſpołeczeńſtwem?

„ Mało ieſt rzeczy do uczenia
„ dzieci, więc ieden człowiek
„ może ich wiele uczyć. Dzie-
„ ci przeznaczone ſą żyć cza-
„ ſu ſwego w ſpołeczeńſtwie,
„ potrzeba więc od pierwſzey
„ młodości przyzwyczaiać ich
„ do ſpołeczeńſtwa. (*)

Oto

(*) Towarzyſtwo oſoby rozſądney nigdy na krok nie odſtępuiącey, choć niewiem iakby była dobrowolną i ulegaiącą, zawſze ieſt dla dziecięcia ſmu-

http://rcin.org.pl

„ Oto ieſt co mnie przywio-
„ dło do wychowania wraz dzie-
„ ci moich i niektòrych cu-
„ dzych, ale mam troskliwość,
„ aby gdy ſą z ſobą razem, zaw-
„ ſze byli albo pod moim okiem,
„ albo mey żony, albo inney
„ iakiey oſoby na ktòrąbym ſię
„ mógł ſpuścić.

„ Przepędziłem lat kilka ſam
„ w moiey kochaney odlu-
„ dności, nieżeniąc ſię, nieu-
„ kładaiąc tey małey Rzeczy-pos-
„ politey, ktòrą teraz ia czy-
„ nię ſzczęśliwą, a ona mnie
„ na wzaiem. Wiedziałem, że
„ niełatwoby przypuſzczono
„ odmianę, ktòrą ia chciałem
„ w prowadzić w edukacyę; cała
„ wiedziałem także, iż prawdy
„ doſwiadczeniem dowiedzione,
„ wielką moc maią nad umyſła-
mi

---

ſmutne, i może być charakterowi iego tak ſzkodliwe, iak i zdrowiu iego ſypianie wraz z iaką oſobą zbyt w wieku podeſzłą.

http://rcin.org.pl

„ mi nawet nayzaciętſzemi.
„ Przedſię wziołęm więc czy-
„ nić doſwiadczenie. Szczu-
„ płe mego maiątku granice,
„ nieſzczęściem, były także
„ ſzczupłą granicą dobra, kto-
„ rebym był chciał czynić. Za-
„ czołem od dziecięcia maiące-
„ go lat ſześć, wielkiey na-
„ dziei, ale edukacya iego
„ była zaniedbana. Poprawo-
„ wałem go ſtatecznie, ale bez
„ popędliwości, bez przykrości,
„ i dokazałem powoli, że te
„ dziecie ſtało ſię powolne i mi-
„ łe; kocham go iak właſnego
„ mego ſyna. Znayduiąc ſię w
„ potrzebie powiękſzenia mego
„ domu, i czynienia większych
„ wydatków, nieſzukałem ſzczę-
„ ścia mego w zbytku i roſko-
„ ſzach pełnych zamieſza-
„ nia. Rachowałem ſię dobrze,
„ iż pomnażaiąc potrzeby, nie
„ powiękſza ſię ſwey ſzczęśli-
„ wości. Umiałem ią znaleść
w przy-

http://rcin.org.pl

„ w przyiaźni nie interesowa-
„ ney, w miłości nie podley w-
„ czynach wspaniałych ludzkości
„ i cnoty. Mieszkam przy ie-
„ dnym wielkim gościncu idą-
„ cym do Paryża. Słyszałem
„ często, ( i niemogłem się do
„ tego przyzwyczaić) słyszałem
„ żałośne płacze tych nędznych
„ dzieci, które ubogie mamki,
„ a zatym mało o nich troskliwe
„ prowadziły do Paryża, albo
„ ich z tamtąd wiozły do siebie
„ wózkami o dwóch kołach.
„ Widok ten łzy mi z oczów
„ wyciskał. Ubolewałem iesz-
„ cze bardziey, gdym usłyszał
„ z kosza (*) głos cięki, prze-
„ rywany i prawie umieraiący
„ iednego dziecięcia, którego
„ matka dla okropnego stanu w
„ którysię podała, nie śmiała
znać

(*) Naywięcey podrzutków w koszach za plecami noszą z prowincyi do Paryża.

http://rcin.org.pl

„ znać za swoie, ponieważ był
„ to tylko owoc iey miłości.
„ Ta opłakana surowości praw
„ ofiara, te dziecie nędzne nic
„ niewinne za swe urodzenie,
„ wszystkę za nie karę na sobie
„ ponosi. Jeszcze na światło
„ nie otworzyło oczów, a iuż
„ z oyczyzny wygnane, a iuż
„ łzami swemi skrapia drogę na
„ iakie mil czterdzieście lub
„ piędziesiąt. Kobiety stanu
„ naywzgardzeńszego, które
„ dla tey samey przyczyny nie
„ maią twardości serc pięknego
„ świata, otwierają swe piersi,
„ dla karmienia mimochodem
„ tego dziecięcia nieszczęśli-
„ wego. Kożda się mu zdawa-
„ ła być iego matką; chce on
„ zostać na iey ręku, na iey ło-
„ nie. Wydzierają go iey, ona
„ całuie go, miesza łzy swoie
„ z iego łzami; unoszą go.

„ Ten obraz pokazował się
„ oczom moim w iak naysmu-



http://rcin.org.pl

„ tnieyſzych kolorach, ile ra-
„ zy widziałem, że przecho-
„ dzono z temi dziećmi. Wſta-
„ wiałem ſię za niemi, znay-
„ dowałem dla nich pomoc, zna-
„ łem innych przyiacioł ludzko-
„ ści, którzy byli w ſtanie czy-
„ nienia dobrze; ofiarowali ſię do
„ uſkutecznienia proiektu któ-
„ ry umyśliłem, otworzenia
„ domu mego na ten ſwięty de-
„ pozyt, którym ſzpital podr-
„ rzutkow w Paryżu nadto ieſt
„ obciążany. Zpoczątku nie
„ wielka ſumma mogła mi wy-
„ ſtarczyć do uſkutecznienia te-
„ go dobrego dzieła, potym zaś
„ iak ſię móy maiątek powięk-
„ ſzył, z nikim tey tak czyſtey,
„ tak ſłodkiey roſkoſzy niedzie-
„ lę, a to w naywiękſzym ią dla
„ mnie ſtanowi ſtopniu, iż wi-
„ dzę, że i wiele innych oſob
„ ſzło za moim przykładem.
„ Będąc udzielnym panem tych
„ dzieci, które bezkarnie mo-

żna

http://rcin.org.pl

„ żna uczynić ſzczęśliwemi,
„ bo ſię o nie nikt dopominać
„ nie może, uczyniłem na nich
„ pierwſze moie doświadczenie
„ z powodzeniem iak naypomyśl-
„ nieyſzym. Próżno dotychczas
„ mawiałem: *Anglicy ſą mocni,*
„ *ſilni, urodziwi ludzie, ponieważ*
„ *ſkoro ſię urodzą zaraz ich kompią*
„ *w wodzie zimney, ponieważ nie-*
„ *obwiiaią ich w picluchy, niekre-*
„ *puią powiaczem, nie w kładaią*
„ *na nich żadnych z tych kaydan,*
„ *ktòre nam odbieraią zdrowie;*
„ Zawſze mi nato dawano tę
„ dowcipną, tę pełną rozſądku
„ odpowiedź: *Anglicy ſą Anglicy,*
„ *a my Francuzi, ieſteśmy Fran-*
„ *cuzi.*

„ Wychowałem te dzieci mo-
„ im ſpoſobem; uwolniłem ich
„ od wſzelkiego gatunku choròb;
„ widziano że po ſześciu mie-
„ ſiącach mogły ſtać i chodzić
„ ſame, miały poſtać weſołą i
„ do wſzyſtkiego zdolną. Wi-

dzia-

http://rcin.org.pl

„ dzianoby, gdybym był ich w
„ tym cwiczył, widzianoby,
„ że po leciech siedmiu lub
„ ośmiu, wyścigaliby byli za-
„ iąca w biegu; śmiałem na ów
„ czas powiedzieć, pokazuiąc
„ ich osobom do mnie przycho-
„ dzącym, OTO FRANCUZI.„

„ Łatwo sądzić można, iak
„ obszerny ia i *Dorville* tego te-
„ xtu musieliśmy czynić wykład.
„ Odwlekałem ile mógł mój
„ odiazd. Niestety! zbyt prę-
„ dko ten dzień nadszedł; trze-
„ ba nam było iachać do Paryża.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

187

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl